

Duchowieństwo wobec Konstytucji Trzeciego Maja.

Wielki udział duchowieństwa w pracach konstytucyjnych. — Biskupi Massalski i Kossakowski jedynymi przeciwnikami. — Kościoły powitały Konstytucję uroczystym Te Deum laudamus. — Słynne kazanie X. Karpowicza. — Listy pasterskie. — Pius VII. radował się Konstytucją polską. — Życzenia i błogosławieństwo Stolicy św.

(Dokończenie)

Oprócz nabożeństw i kazań, dzielnym środkiem, który Konstytucję popierał, były listy pasterskie, wydawane przez biskupów i odczytywane po kościołach. Znamy takich listów kilka, a mianowicie listy Turzkiego, biskupa krakowskiego, Okęckiego poznańskiego i warszawskiego, Krasieńskiego kamienieckiego, Rybińskiego kujawskiego, Szembeka plockiego, Cieciszowskiego kijowskiego (list ten pasterski pisał Woronicz) i Naruszewicza biskupa łuckiego. Wszystkie pod względem treści zgadzały się zupełnie ze sobą, wszystkie zalecały modlitwy duchowne obojga pici na podziękowanie Najwyższemu za ustanowienie Konstytucji. Jednym z najobszerniejszych jest list pasterski Naruszewicza, a ma tem większą wartość, że pisał go historyk i że znał w nim historyka. Naruszewicz, jak tylko się dowiedział o zapadłej Konstytucji, przybył zaraz z Janowa do Warszawy i już 20 maja list pasterski rozesłał.

„Opatrzność Najwyższa — pisał na wstępie — która z wyroków swoich ludzkim umysłem niezbadanych, jedne narody przewraca i niszczy, drugie podnosi i dźwiga, transferat Regna, confirmat Regna, rzuciła okiem miłosierdzia na Królestwo Polskie.

„Już wam, najmilsi w Chrystusie, wiadomo jest z doniesień publicznych, z doniesień urzędowych, co się stało na Sejmie naszym dnia trzeciego maja. W tym to dniu od wieków pożądanym, w tym dniu sławnym w Kościele katolickim znalezieniem znaku odkupienia i zbawienia ludzkiego, stało się, że tak powiedzieć, zbawienie narodu polskiego, wydobyciem go z niepamięci i poniżenia, a postawieniem go na stopniu okazałym sławy, honoru, powagi u swoich i postronnych.”

Dalej przedstawiał Naruszewicz, co zmusiło naród do obrania nowej

formy rządu, tłumaczył pojedyncze punkty ustawy, wreszcie najszersze, jako historyk traktował sprawę sukcesji tronu. Zachęcając do popierania Konstytucji, do zgody i miłości, Naruszewicz jakby przewidywał Targowiczów, więc też ostrzegł swoich kapłanów, a przez nich swoje owieczki, aby nie dali posłuchu tym, co chcieli postawione dzieło obalić. Kończył temi słowy:

„Ty Panie i Stwórco nasz, któryś nas wybawił z domu niewoli, doprowadź świątobliwe zamiary tego narodu, tak szczęśliwie rozpoczęte do końca... Dodawaj pozostałym w domach braciom naszym ukochanym światła prawdy, światła poznania tej czystości umysłów, z jakimi cnotliwi i niespracowani naczelnicy Sejmu tego Stanisław i Kazimierz (Małachowski i Sapieha. Przyp. autora) Polacy, imiona świętych Polaków noszący, z jakimiż zaci narodu tego reprezentanci dzieło rozpoczęli. Wlewaj ducha jedności i w te zacne dusze, które w jednym zapewne celu dobra powszechnego pójść mogły innymi drogami, zawsze jednak gorliwi, cnotliwi i do Ojczyzny swojej przywiązani.

„Do was obracam mowę współkapłani i bracia moi duchowni, którym Opatrzność święta straż nad duszami wiernych sług powierzyła.

W dolinie Missisipi miljon bezdomnych.

Nowy Jork, 2. 5. Z obszarów zalanych wodą, wezbranych fal Missisipi nadchodzą nieustannie hołbowe wieści. Liczba bezdomnych przekroczyła pół miliona i dosięgnie niebawem cyfry 1 miliona. 8000 km. kwadratowych najżyźniejszych plantacji bawełnianych stoi pod wodą. Obszar ten dostar-

Nieście wespół z nami gorące do majestatu Boskiego modły, za szczęśliwe powodzenie króla jegomości, sejmujących stanów i całego narodu. Uprzątajcie roztropnymi i zbawieniami naukami, jeśli być mogą w umysłach owieczek naszych uprzedzenia. Zachęcajcie ich do jedności dla pełnienia praw tak pożytecznie ustanowionych: abyśmy wszyscy wspólnie dla wspólnej Ojczyzny pracując, wspólnie ją dźwigając, uczynili ją trwałą, bezpieczną, potężną i szczęśliwą.

Co czynili biskupi i kapłani polscy, to było ich obowiązkiem, jako Polaków. Ale w miesiąc po zapadnięciu Konstytucji, przybyła pomoc stamtąd, skąd jej się można było spodziewać, ale nie wymagać. Pomoc to była wielka, bo jeżeli pomiedzy duchowieństwem polskim mogły się znaleźć wyjątki, co obojętnie lub niechętnie przyjęły Konstytucję, to po głosie ze Stolicy św. Piotra nie wolno już było żadnemu duchownemu być obojętnym, a tem więcej przeciwnym nowej formie rządu. Na stolicy Piotrowej siedział wówczas Pius VII, później więźniem Napoleona. O ile krwawa rewolucja francuska zasmuciła jego serce i zmusiła go do energicznego wystąpienia przeciw duchowi rewolucyjnemu, obalającemu Kościół i wiarę, o tyle spokojna rewolucja polska rozradowała najwyższą głowę Kościoła i wzniosła jego ręce ku błogosławieniu narodu, stojącego silnie przy wierze ojców. Nuncjusz papieski w Polsce, ks. Ferdynand Marja Saluzzo, ksiądz Corigliano, serdecznie sprzyjający Polsce i nowej formie rządu, zaraz po uchwaleniu Konstytucji, zdał sprawę Ojcu św. z całego przebiegu tego wielkiego faktu. Doniósł Papieżowi, że król w rozmowie swojej wyrażał nadzieję, iż „Stolica Apostolska stanie się ucze-

stnikiem powszechnej radości narodu i nie odmówi ojcowskiego błogosławieństwa, aby tym początkom pomoc z nieba raczyła towarzyszyć.”

To też Pius VII od razu dał poznać Polakom przebywającym w Rzymie, swoją przychylność, poleciwszy kardynałowi Antonio ogłoszenie trzydniowego nabożeństwa z dostąpieniem odpustu w polskim Kościele św. Stanisława w Rzymie. „Bóg miłosierdzia — były słowa kardynała — który w pośród plag, jakimi przez niedoścignię swe sądy Kościół dotyka, pociesza go jednak pomocą, jaką mu przyrzekł aż do skończenia wieków. Bóg miłosierdzia raczył w tych ostatnich czasach złać dobrodziejstwa swoje na prawowierne Królestwo Polskie... a to przez prawa uchwalone za zgodą narodu na Sejm zebrałego, które zabezpieczają całość i wzrost religii... w tym przeznacnym narodzie, dążą do utwierdzenia coraz większej pomyślności i coraz większego blasku swojego królestwa”. Dalej wspominał kardynał o uchwaleniu przez Sejm postawienia Kościoła Opatrzności Boskiej i zawiadamił, że Ojciec św. nazaczył dnia 7, 8 i 9 czerwca na trzydniowe nabożeństwo w narodowym kościele polskim św. Stanisława, aby znajdujący się w nim Polacy również dziękować Bogu mogli za uszczęśliwienie ich Ojczyzny¹⁾.

Nie poprzestał jednak na tem Pius VI, ale chcąc dać dowód swej wysokiej dla narodu i jego Konstytucji życzliwości, napisał w dniu 8 czerwca list do króla Stanisława Augusta. W liście tym cieszył się Ojciec święty z utrwalenia formy rządu, z sukcesji tronu i z okazanej troskliwości o religię rzymsko-katolicką. „Trudno zaiste uwierzyć — pisał Papież — z jaką radością przyjęta jest od nas ta wiadomość, jak wielką stąd czynimy sobie otuchę, że naród polski, tak mocno od nas ulubiony, tak znakomitych dobrze ułożonego rządu zasad, wzrośnie wkrótce najokazalej pod względem powszechnej szczęśliwości”. — List kończył się apostolskim błogosławieństwem dla króla i dla całego przeznaczonego narodu polskiego. Wręczył go królowi na osobnej audjencji nuncjusz Saluzzo w dniu 30 czerwca.

Kazimierz Bartoszewicz.

¹⁾ W żadnym z dzieł, poświęconych Konstytucji 3-go Maja nie znalazłem wzmianki o tem rozporządzeniu papieskim. Przyp. autora.

(Przedruk wzbroniony).

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

O pani Helenie Kruszewicz już mówiliśmy. Był tam dalej lisy Jacques, pokojowy w pensjonacie, rzekomo Francuz, a w rzeczywistości żydek z Gródka pod Lwowem; przy dewizce od zegarka nosił zazwyczaj emblemat w kolorach narodowych francuskich z napisem: „on les aura” (my ich dostaniemy). Jacques, gdy przyjechał jaki wybitny Polak, uśmiechał się zwycięsko! Wskazywał ręką na północ:

— Oui, on les aura, les boches! — Sowity napiwek był jego nagrodą. Ten to jegomość, jak również niejaki... nazwiska nie powiem, gdyż osobnik ów dziś jeszcze mieszka w Poznaniu; zresztą ziół z podobną nazwą jest dużo w naszych lasach — szpiegowali. I inni: kelner Alojzy Kruk, urodzony Poznańczyk i Zofja Słomska z Górnej Wildy w Poznaniu.

A jak śledzić? kiedy drzwi szczerze zamknięte a rozmowy zazwyczaj prowadzi półszepcem. No, na to są różne sposoby, naprzykład urządzenie centralnego ogrzewania, mianowicie takie, jakie są w Szwajcarii. Może nie zawsze było prawdą, co ci panowie wysłedzili, może niekiedy blagowali, kłaniali, lecz jednak Dr. Vitelius był z ich działalności zadowolony.

Harem Dr. Viteliusa.

Jako kurjerki łączności między Szwajcarią a Friedrichshafen i Monachjum utrzymywał Dr. Vitelius trzy Bawarki. Trzy kobiety, różnego charakteru i różnego temperamentu. A więc ośmnastolatka „dziewczyną od wody” to znaczy uczennicą na kelnerkę: Fanny Ammer z Gauting pod Monachjum, ojciec jej był ogrodnikiem. Blondynka, przystojna, z dwoma warkoczami z przedziałką w środku głowy i małą różką — bucik nr. 35. Odważne to stworzonko z wyzywającymi oczkami mógł Vitelius posłać gdzie chciał. Częste podróże odbywała do Szwajcarii i nazwoziła multum flaszek mleka skondensowanego i czekolady. Odważna to była bestyjka! Pewnego razu, gdy przywoziła z Szwajcarii jakąś nadzwyczajną wiadomość, otrzymała kupę pieniędzy i kupiła sobie sukienkę jedwabną. Na kilka tygodni znikła bez śladu. Aż naraz nadeszła mniej więcej następującej treści list:

Kochany Panie!

Już chciałam wcale nieprzyjechać; byłam bardzo zasmuconą. Bo nauczyciel z naszej wioski zobaczył u mnie moją nową jedwabną sukienkę i zawołał mnie do siebie.

Ty pewnie na złą drogą wychodzisz, moja mała, skąd bierzesz pieniądze na

te wszystkie zbytki? A ja na to: ja wzięłam tylko mleko i czekoladę z Szwajcarii do Friedrichshafen pewnemu panu i czasem jakieś papiery ukryte. Ale gdzie te papiery ukrywałam, tego mu nie powiedziałam, bom się wstydziałam. Ale powiedziała mu od kogo wzięłam i dla kogo. To on mnie pogłaskał czule po włosach i mówił: Dobrze czynisz moja droga, ty się poświęcasz dla sprawy niemieckiej, a ci drudzy to nieprzyjaciele nasi.

I Fanny znów przyjechała do Friedrichshafen, gdzie obiecano jej, że za swoje usługi dostanie medal odznaczenia Marji Teresy. I rzeczywiście za kilka tygodni to cacko z miedzi wisiało na jej piersiach.

Drugą w haremie Dr. Viteliusa była Marja May, córka rzeźnika z Würzburga. Także blondynka, lecz nieco starsza i bardziej sentymentalna, cicha i spokojna.

Trzecia, to kelnerka monachijska Tekla Wanninger. Brunetka, śniada, niska, krępa. Jeździły zawsze z Majówną, ponieważ tamta bała się sama, przez Bazyleję, Darmstadt i Mannheim.

Tak przesiedział Dr. Vitelius prawie dwa i pół roku; dużo zarabiał, ale się nudził, aż przyszła kreska na Matyska.

Pewnego wieczora, w czerwcu 1918 roku w cudny wieczór na balkonie hotelu; w dali migwały na jeziorze zielone i czerwone światełka. Dr. Vitelius czuł się dobrze przy flaszce Burgunda w otoczeniu żywej Fanny i sentymentalnej Maryni. I naucił barytonem (dziwne, że umiał dobrze po

polsku!) ulubioną swą piosenkę: „Nigdy na świecie, nie wierz kobiecie. Bo to stworzenia są bez sumienia.”

Nagle z dolnej werandy odezwały się jakieś polskie głosy! Pytano się, kto tam na górze śpiewa? to znajomy głos, a kelnerka usługująca, na to:

— To jakiś dziennikarz, który tu długo już mieszka, Dr. Vitelius. A ów jegomość z Poznania, mówił, ładny Vitelius! Wybiegł przed dom, wyjął z kieszeni latarkę elektryczną i rzucił snop światła na balkon, i zaśmiał się szyderczo:

— Cha! cha! cha!... Wiedziałem, że to on... — i wbiegł pędem na drugie piętro do mieszkania i dobijał się do drzwi, które Dr. Vitelius zdołał tymczasem zatarasować.

Spadła maska! Skończyła się karjera Dr. Viteliusa! Związał! Wsiąkł w ziemię!...

Nikt nie wiedział gdzie się podział! A on siedział tymczasem z Fanny Ammer w zacisznym domku nad Ammersee wśród tyrolskich Alp. I jedli smaczne naleśniki z konfiturami, które oboje bardzo lubili a których nigdzie na świecie tak dobrze nie przyrządzają, jak w Bawarii.

U stóp jego siedziała mała Fanny i pytała drżącym głosem:

— Tyś taki dziwny!...

— Bom smutny.

— Czyś kogo zabił okradł, lub oszukał?...

— Nie, lecz coś przyłacza mi serce i duszę już od wielu, wielu lat...

— Czy może o te papiery chodzi z Szwajcarii? — lęklawie dziewczę spojrzało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wonne kwiatki z Obwiepola.

Obóz Wielkiej Polski jest par excellence dyktatorską i konspiracyjną organizacją polityczną. — Co u drugich potęplają, to u siebie apoteozują.

Niezmiernie ciekawą rzeczą jest zapoznanie się ze statutem „Obozu Wielkiej Polski”. Dokument to istotnie niesłychany. Wynika z niego, że O. W. P. „chce zmobilizować siły duchowe i fizyczne narodu polskiego, zgrupowane w organizacjach gospodarczych, zawodowych, politycznych i ćwiczebnych”, że O. W. P. „dąży do wytworzenia samopomocy społecznej, mającej się przeciwstawić anarchii”. Dalej ze statutu wynika, że O. W. P. jest organizacją zupełnie despotyczną. Wielka rada składa się z ludzi mianowanych niewiadomo przez kogo. Ale i tak utworzona rada jest właściwie zupełną fikcją, gdyż w myśl regulaminu „odpowiednio do okoliczności rada może złożyć całą swą władzę w ręce jednego człowieka”. Żadne władze nie pochodzą z wyboru, wszystkie z nominacji. Również mianowany jest osobnik, mający powierzone sobie sprawy, dotyczące wyszkolenia wojskowego (!) „Sokoła”, „Straży Narodowej” i „Związku Oficerów Rezerwy”.

Charakter O. W. P. jest konspiracyjny. Statut nakazuje „małomówność w sprawach organizacyjnych i bezwzględność dyskrecję w zleceniach poufnych”. Każdy członek O. W. P. jest obowiązany spełniać wszelkie polecenia swych

przełożonych, a o ile zachodzi sprzeczność między jego poglądami, a zleceniem przełożonego, wolno mu się odwołać do wyższej instancji, ale po spełnieniu zlecenia”.

Jak widzimy ze streszczenia najważniejszych postanowień statutu O. W. P. chce w okresie całkowitej stabilizacji stosunków wywołać anarchję w państwie i na niej zerować między innymi przez opanowanie organizacji przysposobienia wojskowego.

Plany, które wyczerują ze statutu, mają charakter wyraźnie antypaństwowy, dążą do stworzenia państwa w państwie z własnym podziałem administracyjnym i własnymi władzami.

Tak wygląda osławione Obwiepole wewnątrz. Szerują hasłami praworządności, a statut ich jest najzupełniejszą teją ideą zaprzeczeniem. Mimo to nie należy panów Dmowczyków brać zbyt serio. Ich sroga gęba maskuje aż nazbyt często ich zajęte serce. Nie mieli odwagi wystąpić podczas przewrotu majowego, to tem mniej zdobędą się na jakiś czyn teraz, gdy stosunki konsolidują się coraz mocniej! Wywołaliby przeciw sobie gwałtowny odruch całego społeczeństwa, a z tem panowie oboźni muszą się liczyć.

Wiadomości z kraju.

Bank Związku Spółek Zarobkowych zabiega o pożyczkę amerykańską.

Warszawa. (AW) Przyjazd p. Lema, bankiera nowojorskiego, do Warszawy spodziewany jest w poniedziałek, P. Leman bawi obecnie na zaproszenie Banku Związku Spółek Zarobkowych, p. Brzeskiego, w Poznaniu. Pobyt jego w Polsce pozostaje w związku z rokowaniami o pożyczkę.

Porucznik

zasądzony na rok więzienia.

W sądzie wojskowym w Grodnie zakończyła się rozprawa przeciw porucznikowi gospodarczemu Antoniemu Estwofowi, oskarżonemu o chaotyczne prowadzenie na stanowisku oficera żywnościowego gospodarki, wskutek czego powstał brak artykułów żywnościowych na sumę 25,375 zł. Sąd uznał winę oskarżonego i skazał go na 1 rok więzienia i wydalenie z wojska.

Mord rabunkowy na 80-letniej staruszce.

Warszawa, 2. 5. (tel. wł.) Od kilku lat zajmowała 4-pokojowe mieszkanie przy ul. Podwale samotna 77-letnia staruszka, b. obywatelka ziemska Walerja Olechnowicz. Gdy wczoraj o 10. rano przyszli odwiedzić ją krewni, nikt na stukanie nie odpowiadał. Po bezskutecznym kolataniu otwarto drzwi, i zastano staruszkę bez znaku życia na podłodze. Pięć ciętych ran, zadanych pozostawioną ciupagą zakopiańską świadczyło o popełnionem morderstwie. Przekonano się, że mordu dokonano na tle rabunkowym.

Sprawa dyr. Tesmera.

Ciężkie oskarżenie okazało się zupełnie bezpodstawne.

Warszawa, 2. 5. (tel. wł.) W sądzie apelacyjnym toczyła się sprawa dyrektora zakładów leśnych Pawła Tesmera z Bydgoszczy, oskarżonego o zabranie w celach przywłaszczenia sobie 40.000 złotych, pozostawionych przez zapomnienie, przez kasjera cukrowni w Krośniewicach, Józefa Płosińskiego, w wagonie kolejowym. Sąd okręgowy w Włocławku uznał oskarżenie za bezpodstawne. Apelacja utrzymała wyrok w całej mocy uwalniając Tesmera od wszelkiej odpowiedzialności.

Kasiarze w Łapach.

Warszawa, 2. 5. (tel. wł.) Przed niedawnym czasem obrabowano kasę kolejową w Łapach. Zabrano z niej 61.000 złotych. Obecnie ujęto trzech kasiarzy warszawskich, sprawców zbrodni.

5½ miliona subwencji dla lotnictwa polskiego.

Warszawa. (AW) W bieżącym roku ministerstwo komunikacji dysponuje na cele lotnicze kwotą zł 6 590 000, z czego przypada na same subwencje dla przedsiębiorstw lotniczych za wykonane loty 5 400 000 złotych.

Następca Lukaschka objął urządowanie.

Katowice. (AW.) Dnia 2 maja br. popołudniu nastąpiło objęcie urządowania przez nowego niemieckiego członka górnośląskiej komisji mieszanej dr. van Husena. Obecni byli prezydent Calonder, przedstawiciele państwa polskiego i niemieckiego — generalni konsulowie dr. Szczepański i Gruenau jako też przedstawiciele urzędu do spraw mniejszości, oraz wszyscy członkowie komisji. Następnie odbyło się posiedzenie komisji z udziałem nowego członka, poczem prezydent Calonder podejmował wszystkich członków komisji i delegatów państw o biadem.

Działalność partii chłopskiej.

Dawna niezależna partja chłopska ujawnia ostatnio wzmoczoną aktywność. Na terenie województw warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, białostockiego i polskiego rozrzucono w ostatnich dniach większą ilość odezw, nazwanych manifestem, które utrzymane są w duchu wybitnie przeciupaństwowym.

5-lecie tygodnika polskiego w Charblinie.

W ostatnim numerze „Tygodnika Polskiego” z dnia 17 ub. m. redakcja tego jedynego czasopisma polskiego w Azji podkreśla, iż numerem tym zamyka 5-ty rok swej pracy. Pismo to założył K. Władysław Ostrowski, miejscowy proboszcz i mimo deficytu w wysokości przeszło 200 dolarów chińskich miesięcznie wydaje w dalszym ciągu. Redakcja stwierdza, iż prawdziwą satysfakcję jej stanowi, że „Tygodnik Polski” przewyższył swoją egzystencją wszystkie inne czasopisma które kiedykolwiek w Charblinie wychodziły. Prowadzenie tej zasłużonej placówki polskiej na Dalekim Wschodzie zasługujące ze strony całego społeczeństwa na wyrazy najwyższego uznania. (AW.)

Pół miliona złotych dla inwalidów wojennych.

Z uwagi na mylne informacje, podawane przez ludzi niepowołanych, w sprawie kredytu dla inwalidów wojennych, wyjaśniamy, co następuje:

Uwzględniając wniosek zarządu głównego Związku Inwalidów, Ministerstwo Skarbu przeznaczyło 500.000 zł na pożyczki dla inwalidów wojennych, ustalając poniżej podane zasady zużycia kredytu.

Pkt. 1. Przeznaczeniem kredytu budżetowego w kwocie 500.000 zł, jest użycie go na pożyczki produkcyjne dla inwalidów wojennych w związku z uruchomieniem nowych przedsiębiorstw koncesjonowanych względnie rozwojem istniejących.

Pkt. 2. Wysokość pożyczki dla jednego inwalidy wojennego w zasadzie nie może przekraczać sumy 1.500 zł w wyjątkowych wypadkach może być udzielony kredyt wyższy od tej normy tylko za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu, na wniosek Komitetu Pożyczkowego.

Pkt. 3. O terminach zwrotu pożyczki decyduje w każdym poszczególnym wypadku Komitet Pożyczkowy z zachowaniem jednak następujących zasad:

- splata pożyczki winna być dokonywana w ratach miesięcznych;
- termin zwrotu pożyczki nie może przekraczać 12 miesięcy, licząc od dnia wpłacenia pierwszej raty;
- wpłata 1-ej raty nie może nastąpić później, niż 2 miesiące od daty otrzymania pożyczki.

Pkt. 4. Pożyczki będą oprocentowane w wysokości od 2 do 5 proc. w stosunku rocznym w zależności od przeznaczenia pożyczki, z czego dla instytucji administracyjnej funduszem pożyczkowym przypadnie 1 proc. w stosunku rocznym tytułem kosztów administracyjnych.

Pkt. 5. Pożyczki będą wydawane na weksle, zabezpieczone, których winno się wyrazić w jednej z następujących form:

- zabezpieczenie hipoteczne;
- zabezpieczenie towarowe;
- żyro dwóch osób, majątkowo odpowiedzialnych;
- żyro 2-ech inwalidów prowadzących koncesjonowane przedsiębiorstwa.

Pkt. 6. Zasięganie opinii co do podania o udzielenie pożyczki Komitet Pożyczkowy będzie przeprowadzać według swego uznania.

Pkt. 7. O sposobie przeprowadzenia kontroli zużycia udzielonych pożyczek będzie decydować Komitet Pożyczkowy.

Pkt. 8. Administrację funduszem pożyczkowym w kwocie 500.000 zł. powierza się Państwowemu Bankowi Rolnemu w Warszawie.

Pkt. 9. Rozdziału kredytów, oraz przyznawania indywidualnych pożyczek inwalidom wojennym przy określeniu warunków kredytu i sposobu zabezpieczenia, dokonywa Komitet Pożyczkowy, działający pod przewodnictwem delegata Ministra Skarbu, a składający się z jednego delegata ustanowionego przez Ministra Skarbu, jednego z przedstawicieli Państwowego Banku Rolnego, oraz 2 przedstawicieli Związku Inwalidów Wojennych, delegowanych przez ten Związek

Minister Skarbu (—) G. Czechowicz.

* * *

Podając powyższe do wiadomości, nadmieniamy, że z uwagi na brak uzgodnienia kompetencji zainteresowanych ministerstw, na razie wypłatę pożyczek wstrzymano. Niezależnie jednak od tego, zaleca się już teraz wspomniane wnioski stawiać. Podania o pożyczkę należy wnieść za pośrednictwem miejscowych ogniw organizacyjnych Związku Inwalidów wprost do Komitetu Pożyczkowego przy Państwowym Banku Rolnym w Warszawie.

Wielkopolski Zarząd Wojew. Zw. Inw. Wojen. Rzplitej Polskiej.

L. Stachecki, przew. Organisiak, sekret.

Konstytucja 3 Maja w poezji polskiej.

Konstytucja 3 Maja poetom naszym nie stała się natchnieniem. — Płodzona dużo, ale marnie. — Targowica silniej i głębiej poruszyła umysły.

II.

Korona wydarzeń historycznych z okresu Sejmu Czteroletniego — Konstytucja 3 Maja — wywołała cały szereg ód, hymnów i pieśni tryumfalnych. Żaden jednak utwór z tej wielkiej masy wieszydeł nie wznosi się nawet na poziom jakiejś minimalnej wartości artystycznej — literackiej. Z szarych nizin nie można wyróżnić nawet „Hejnatu na dzień 3 Maja 1792” Książnina, jednego z wybitniejszych poetów.

Tem mniej zasługują na uwagę bliższą takie wiersze, jak Chrzanowskiego Fr. „Wiersz na złączenie się stanu miejskiego z rycerskim”, Mackiewicza Mich. „Dzień 3 Maja” z godłem Stat Capitulium, Makulskiego grafomana „Wiersz patriotyczny z okoliczności Konstytucja 3 Maja”, Bielawskiego Józefa „Dzień 3 Maja”, Wilczopolskiego J. K. „Wiersz na dzień 3 Maja”, i wiele innych beziemiennie wydanych. Roilo się też od nich i w wychodzącej, wówczas „Gazecie Narodowej i Obcej”, w której pracował najznakomitszy mąż tego okresu J. U. Niemcewicz. Zadał sobie też niemało trudu wspomniany Makulski, nad opisaniem iluminacji z okazji Konstytucji 3 Maja.

Pisano wiersze nie tylko w polskim języku, ale i w innych, a zwłaszcza we francuskim. Najcharakterystyczniejszym objawem powszechnego zapału jest wydany w 1792 r. „Hymn przy obchodzie 3 Maja na pamiątkę rządowej ustawy” z nutami i tekstem hebrajskim, polskim, niemieckim i francuskim. Zarówno polskie utwory jak i obcojęzyczne łączą w sobie niekiedy pochwałę Konstytucji z panegirykami dla Stanisława Augusta. Zaznaczyć też trzeba, że podobnie jak i w poprzednim okresie największą część tych wierszy o Konstytucji spoczywa dotychczas w rękopisach, nie wyłączając tu i Książnina.

Konstytucja 3 Maja odzywa się silniejszym lub słabszym echem, więcej

jednak wartościowem literacko dopiero w XIX wieku. Wówczas i geniusz Narodu, Mickiewicz, wspomina w dziele słoneczny w XII księdze „Pana Tadeusza” jak to:

„Myśli w przeszłość się uniosły,
W owe lata szczęśliwe, gdy senat
[i posły,
Po dniu Trzeciego Maja w ratuszowej
Zgodzonego z narodem króla fetowali,
Gdy przy tańcu śpiewano: Wiwat król
[kochany!
Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat
[wszystkie Stany.

Ból i rozpacz z powodu Targowicy, a później drugiego rozbioru Polski, były mocniejszym bodźcem do wydania pereł poetyckich. Zabyły znowu jasnym płomieniem satyry i paszkwile, przyszyły do głosu serca krwawiąca elegja, prym zaś wiodło w tem wszystkim pióro Niemcewicza. Jego plodem są trzy najcenniejsze satyry: „Forma prawdziwego wolnego rządu, przez Konfederację Targowicką ułożona”, „Fragment Biblii Targowickiej”, „Księgi Szczęsnowe”, oraz wiersz „Na Hersztów Targowieckich” i „Treny to jest Narzekania Szczęsnowe”. Najpiękniejszym zaś wyrazem smutku patriotycznego Niemcewicza jest elegja, napisana po drugim rozbiorze, p. t. „Wiosna”.

Obok Niemcewicza pisze i Książnina swoje ody (najpiękniejsze: „Ty nami władasz, sprawiedliwy Boże!” i „Czcigodna matko zacnego narodu!”), pisze też prawdopodobnie Woronicz, któremu przypisuje się piękny wiersz p. t. „Pociecha w utrapieniu”. A poza tem okazuje swoją hołd, gorczy i żal całą plejada innych pisarzy — bezimiennych.

I jęczą i płaczą tak nad grobem Ojczyzny najpiękniejsze lutnie poetyckie, huczą organy wspaniałych hymnów żalobnych, które bladym odbiciem Ujejskiego przypominają mogą („Widzisz Twe, — Boże, zhańbione kościoły”), najwięcej jednak odzywa się gorczy, zwątpienie i oburzenie na zdrajców targowieckich, na twardego ciemiężcę z północy. Wszystkie te głosy zmieniają swój ton, gdy zabłyśnie na horyzoncie kosa raclawicka, ale to już do nas nie należy.

Dr. Teodor Brandowski.

Tufki i bibułki „ALTESSE” i „MOKKA”

z wata chemicznie preparowaną są wyrabiane z najdelikatniejszych włókien roślinnych i według najnowszych zasad higieny. — — — — — „ALTESSE-WISLA” Spółka Akcyjna. (8946)

Potrójna sztafeta sokolstwa w dniu Trzeciego Maja.

Jak wiadomo, sokolstwo urządziło w dniu 3 Maja sztafetę: 1) od morza, 2) od granicy Warmii i Mazur. Wszystkie te sztafety zbiegły się w Toruniu, wręczając wojewodzie pomorskiemu nast. adresy:

Sztuczni i niesprawiedliwi zaporami granic Prus Wschodnich wstrzymali w naturalnym narodowym rozwoju na wschód, pracujemy nad sobą z całym wysiłkiem duszy i ciała w tem świętym przeświadczeniu, że sprawiedliwość dziejowa i łaska Najwyższego da nam możliwość złożyć w swoim czasie na ołtarzu Ojczyzny ofiarę synowską w czynach, prowadzących do scalenia tej części kraju z Macierzą.

Przysięgę tę, której treść to nieklamana ofiara naszego życia, zechciej Panie Wojewodo przyjąć jako najdroższy dar, na jaki tylko stać Sokolstwo Dzielnicy Pomorskiej dla Matki Ojczyzny.

Sokolci-Mazurzy, zarząd Okręgu VI.

Drugi adres brzmi:

W odwiecznej walce o zachodnie rubieże Matki Ojczyzny zahartowani, skupiliśmy się pod sztandarem sokolej pracy, której hasło nasze: „Ramie krzep, Ojczyźnie służ!”

Hasła temu zawsze wierni pozostajemy, a w gorącej wierze siły swe czerpiąc, o każdą piędź ziemi polskiej zaciekle i nieustannie dalej walczyć będziemy. Tak nam dopomóż Bóg!

Przed Majestatem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej chyląc czoło, przyrzeczenie to nasze w dniu narodowego święta Konstytucji 3 Maja na ręce Pana Wojewody Pomorskiego składamy Jemu, jako Najwyższemu Przedstawicielowi Rządu, służbę naszą Ojczyźnie kornie ofiarujemy.

Sokolci z nad zachodniej granicy. Zarząd Okr. II.

Trzeci adres brzmi:

Duszą i sercem polskiemu morzu oddani, przyrzekamy stać wytrwale i ofiarnie na straży jego wybrzeży i wszystkie nasze siły ku temu wyteżyć, aby ono stało się ośrodkiem narodowego bogactwa i potęgi.

W dniu dzisiejszym z okazji rocznicy wielkopomnej Konstytucji 3 Maja, schylając kornie czoło przed Majestatem Rzeczypospolitej, składamy to słobowanie najuroczyściej na ręce Jej zastępcy, Pana Wojewody Pomorskiego.

Sokolci nadmorscy. Zarząd Okr. I.

Wręczenie adresów nastąpiło w dniu 3 Maja przed ratuszem w Toruniu o godz. 13-tej. Ostatni biegacz wręczył sztafetę Prezesowi Dzielnicy Pomorskiej Samolińskiemu, który ją oddał do rąk Pana Wojewody Pomorskiego Młodziejowskiego w obecności p. generała Berbeckiego i Starosty Krajowego Dra Wybickiego.

Następnie prezes gniazda Toruń i Gordon jako kurjer Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej z lotniska toruńskiego odleciał samolotem wojskowym do Warszawy, gdzie w Mokotowie oczekiwali go przedstawiciele Związku Sokolstwa, by razem z nim złożyć hołd P. Prezydentowi Rzeczypospolitej od Sokolstwa Pomorskiego dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jest to niejako wznawienie przysięgi wierności i przywiązania względem Ojczyzny i najlepszym dowodem, że Sokolstwo stoi na straży zachodnich granic oraz ładu i porządku w kraju.

Pedro Quiedra.



Pedro Quiedra, który sam siebie nazywał Sepem Meksykańskim, jest przywódcą tej bandy, jaka w Meksyku napadła na pociąg ekspresowy i w straszny sposób wymordowała kilkuset pasażerów. Rząd meksykański z początku posądzał kółka katolickie (a nawet księży) że zaaranżowali ten napad celem zdyskredytowania rządu za granicą. Tymczasem okazało się, że rozboju tego dokonali bandyci w celach rabunkowych. Jeżeli można wierzyć rządowi, to banda ta przez wojska meksykańskie została wybita do nogi. W każdym razie dziwnym jest, że ani jednego bandyty nie ujęto żywcem i nie postawiono przed sąd doraźny.

Gniazdo szerszeni w Inowrocławiu i minister Składkowski.

(r.) Od lat obserwujemy chorobę, która nas trapi w życiu publicznym: brak nam zdecydowanej woli, męskiej stanowczości w tępieniu wszelkiego zła. Gdyby w gdańskiej dyrekcji kolejowej po pierwszych nadużyciach wyrwano zło z korzeniem — nie mielibyśmy dziś skandalu Messinga. I cośmy zyskali na doświadczeniu? Messing urzędzie nadał z tą różnicą, że w Bydgoszczy. Przewlekłe śledztwo wykazuje niedokładności (tak to niewinnie brzmi — red.), które kosztowały państwo 140 000 zł.

„Kubek w kubek” traktowano szerszeni Magistratu Inowrocławia. Po pierwszych enuncjacjach „Dz. Bydg.” nie zawieszono nikogo w urzędowaniu. Wszczęto przewlekłe śledztwo, które wykazało, że nie było żadnych „niedokładności”. Rada Miejska, która wówczas szła na pasku Magistratu przyjęła to do wiadomości. Później dopiero dowiedziano się, że urzędnik, który przeprowadzał śledztwo dostał kopniaka.

Nie mogło to być satysfakcją dla nas. Poruszyliśmy sprawę skandalicznej gospodarki przez drugiego Prezydenta miasta skierował sprawę do sądu przeciwko „Dz. Bydg.” o oszczerstwo... I zdawało się kłicie, że sprawa znowu zaśnie.

Jednak skandal przybrał takie rozmiary, że nie sposób było go zataić. Zresztą przebudziła się Rada Miejska i zaczęła działać. Zawieszono radcę Gromczyka, który jak się i w drugiej sprawie okazało, spowodował 100 tys. szkód dla miasta. Stało się jasnym, jak dzień, że drugi radca Dziewior winien być już dawno oddany prokuratorowi. Trzeci radca, Czarlinski też pokazał, co umie: sprzedawał, kupował i sam sobie wypłacał: na telefoniczne zamówienie brał węgiel z gazowni — ile chciał: dostarczył do Solanek rur z własnej firmy, które zaraz popękały, powodując wielkie szkody dla miasta itd. Wreszcie Prezydent miasta dr. Krzeminski otrzymał od Wojewody nagane i grzywnę. Zaco? w każdym razie nie w nagrodę...

Zabrał głos wojewoda. Nie mając Trybunału dyscyplinarnego pod ręką

śledztwo powierzył starostwu, zaś delegacji obywatelstwa m. Inowrocławia oświadczył, iż istotnie gospodarza w Inowrocławiu należy do najgorszych. I tak też zaraportował w Warszawie.

Jak piorun z jasnego nieba spadła na kłicie inowrocławską wiadomość, że min. Składkowski zaczyna działać. Nie jednemu tydki zadrzały. Gdy przedstawiano mu gospodarke miasta oświadczył: rząd jest zdania, że ma najlepszych urzędników i najzaczniejszych obywateli. Jednak, gdy zło wychodzi na jaw chce tępić je w zarodku. I dlatego postanowił: przywrócić przy województwie Trybunał dyscyplinarny i przysłać do Inowrocławia komisarza rządowego, któryby współpracując z Radą Miejską baczył, aby ani jeden grosz z kasy miejskiej nie był wypłacony bez jego wiedzy.

Policzek ten Magistrat przyjął ze stoickim spokojem.

Zamiast pomyśleć o dymisji (bo jakżesz inaczej — red.) w gnieździe szerszeni zawrzało, ale już nad tem, aby spowodować wygodnego dla siebie komisarza. Ustalono kandydaturę i pojechano do Poznania z tem, aby komisarzem rządowym został mianowany poseł Hertz, spokrewniony politycznie ze skompromitowanym radcą magistrackim posem Lisieckim.

Na to oświadczyła się powtórnie Wojewodzie delegacja obywatelstwa miasta, mająca poza sobą większość radnych, iż pod żadnym pozorem i w żadnym wypadku nie zgodzi się na kandydaturę posła Hertza. Łada dzień oczekiwać należy komisarza rządowego dla m. Inowrocławia. Czy doszłoby do tego, gdyby od razu zło wyrwano z korzeniem? Połowiczność spowodowała skandale, jakich mało...

Tak więc minister Składkowski podpalił gniazdo szerszeni. Jeszcze jeden dymek, jeden śwąd uleci, bowiem w bież. sobotę sąd Okręgowy w Bydgoszczy zajmie się sprawą gospodarki miejskiej i zawyrokuje...

Kazimierz Bartoszewicz.

Z cyklu „Radziwiłłowie”.

XXIV.

Później skłaniał się, jedyny z Radziwiłłów, ku Czartoryskim, dążąc do reformy przy pomocy rosyjskiej. Kiedy książę Karol Panie Kochanku, po stoczonych na własną rękę wojkach, emigrował do Rosji, walczył walcem, wchodząc do Rosji w imieniu, emigrował i kiedy mu zasiekwestrowano dobra i odebrano urzędy (będzie o tem później) pan Udalryk uznał za właściwe „puścić na los sprawiedliwości odblakanie od familji Radziwiłła”. „Pękło mu serce” widząc „na publiczną ignominję” wystawione imię Radziwiłłowskie. Potępiał ks. Karola za „zuchwałe przeciw ojczyźnie (!) powstanie” i wraz z braćmi objął opiekę nad jego nieletnim bratem Hieronimem.

Zawiedziony w nadziei zostania senatorem, trzymał się odtąd ks. koniuszy na uboczu i oddawał się nauce, poezji i zaspokajaniu potrzeb serca.

Tłumaczył klasyków i dzieła niemieckie. Pisał w wielkich rozmiarach historję powszechną. Reformował pisownię w sposób fonetyczny — był zwolennikiem joty, która dopiero w ostatnich czasach zwyciężyła. Uczony bibliograf Janocki w swym panegirycznym Leksykonie *Lixicon der jetzi lebenden Gelehrten Pohlen*, w którym wszystkie chwali bez wyboru, pisze o ks. Udalryku: „Niema gależy, w którejby się nie ćwiczył, ani języka, używanego przez uczonych, którego by się gruntownie nie nauczył. Biegły zwłaszcza w greczyźnie. Językiem włoskim,

francuskim, niemieckim, włada jak ojczystym. Wirgiljusza, Horacjusza i Owidjusza umie prawie na pamięć. Od rana do nocy pracuje w bibliotece Załuskich...”

Nie jednak z jego przekładów i dzieł naukowych nie ujrzało światła dziennego — rękopisy spoczywają w bibliotece szczorszowskiej Buteniewów (po Chreptowiczach) i w bibliotece Krasnińskich. (Zbiory K. Swidzińskiego).

Natomiast niektóre jego poezje znajdujemy w Załuskiego „Zebraniu rytmów wierszopisów żyjących”. Oprócz tego wydał osobno rymem: „Słowo nie w swojej przyzwoitości spisane”¹⁾. „Opisanie zgrzyot ludzkich we wszystkich stanach” oraz „Ode animująca monarchów wojujących do pokoju” (1763). Najwięcej znana jest jego korespondencja poetycka z Elżbietą Drużbacką. Wiersz z hołdem dla tej „Dziesiątej Muzy polskiej” rozpoczął słowy:

Nie z prostej skóry pas ciągnę Rzemienia,²⁾
W której tu snuje Muza swe osnowy,
Ta z Helikońskich cór idzie plemienia
W Drużbackich kropkach kręte kroi rowy...

Poeta pragnął, aby mógł w Drużbackach nauczyć się „jak myśl formo-

¹⁾ Jest to zabawka, gra słów. Trudno nie tłumaczyć; trzeba coś mówić, aby nie powiedzieć. Gdyby nie było nic, toby Bóg z niczego świata nie stworzył. Z tego nie jest wszystko. Gdyby nie było, toby się przyrodzenie w nie wróciło — itp.

²⁾ Poetka mieszkała w Rzemieniu nad Wisłoką.

wać”, jak połączyć krople lecznicze Drużbackie z Wisłoczniemi — mając nadzieję, że te „cudowne leki” i jego rymów poprawia „kaleki”.

Poetka nie pozostała dłużną w odpowiedzi. Wysiłała się na pochlebstwa. Porównywała księcia z orłem, z którym trudno iść sobie w lotne zawody.

Zamilkła muzy mojej już odtąd chimera,
Wybił styl z głowy mojej litewski koniuszy,
Gdy miął z jego Parnasu dochodzi litera;
Upadła chęć do pióra, ręka się nie ruszy.
Do żadnej pracy bo mi trakt zaległ Radziwiłł
Sens zmotał z Aryadny kłębka nici wywił.

Mnie w labirencie

Stawił w momencie,

że „nie wie, w którą ma iść stronę”. Poddaje się więc jego radom i wskazówkom. Chciała zamoczyć pióro w jego stoku, chlubić się temi piórami, które orzeł zgubi — jej przystało „nosić za księciem tekę z mądrością, albo tabliczkę prostą”. Pochwyciwszy jego kalambur o pasie z Rzemienia, dowodziła, że „pas to prosty choć go płócią nadwisłoczne strugi”, a na to się tylko przyda, „żeby go pan do strzemienia zażył na pułisko”.

Wątpić należy, aby ta skromność Drużbackiej była szczerą. Wygląda raczej na kpiny. Bądź co bądź miała ona talent, choć niewielki, a pan koniuszy bardzo niedołężnie dosiadał pegaza. Dla Udalryka jej odpowiedź była rodzajem pasowania go na potęgę. Współcześni zaczęli spoglądać na niego jako na jedną z ozdób Parnasu polskiego. (J. Bartoszewicz). On sam z natury już zarozumiał, wierzył w swą wielkość, brał za dobrą monetę i to, co pisał o nim Janocki

i pochlebstwa w listach Mitzlera of Kolef. Wbił się w taką pychę, że nie wahał się twierdzić, iż „potomnym wiekiem pozostałe skrypta moje wielkości mojej dadzą wszystkim wyobrażenie i co teraz polityka skryta i zardrość nauce poniża, to mnie śmierć na celu powszechnej admiracji wystawi” (list do Rostkowskiego, starosty oryczkowskiego z r. 1765). Nadzieja ta jakoś dotychczas się nie sprawdziła.

Bawił się również pan koniuszy astronomją i mechaniką i uważał się za postępowego gospodarza. W Kamieniu obserwował z oficerami garnizonu Wenere przechodzącą przez tarczę słoneczną (1761). Wynalazł machinę do chędożenia rzek, jezior i stawów i kafar do bicia palów na tamy, groble i mosty. O obu tych wynalazkach podawał wiadomość drukiem. Trudno dziś sądzić o ich praktyczności — ale je chwalono. Jeden tylko ks. Bagiński, dominikanin lwowski, w swym notatniku pamiętniczym nie owijał prawdy w bawelne. „U samego tego księcia — pisał — i stawy zarosły i staw czyniący sto czerwonych złotych z młynem woda wyniosła; lepiejby ten książe doświadczył sztuki, gdyby sam siebie wziął i rydel, a pracował zabijając pale i stawy oczyszczając”. Ze Bagiński miał słuszną, dowód w tem, iż gospodarza księcia doprowadziła go prawie do ruiny. Był wprawdzie jednym z biedniejszych Radziwiłłów, ale i tak majątek jego (Berdyczów i Tajkury) kilku rodzinom szlacheckim zapewniłby dobrobyt. On sam jednak wpadł w długi lichwiarskie... Nic dziwnego — poeta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Losy na rozbudowę kościoła w Solcu Kujawskim są jeszcze do nabycia w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego”. — Cena 1 zł. Ciągnięcie 16 maja!

Nakło.

Z Rady miejskiej. W ub. tygodniu odbyło się po dłuższej przerwie posiedzenie rady, na którym uchwalono szereg ważnych spraw, m. i. rada miejska upoważniła magistrat do wydatkowania potrzebnych sum na pobudowanie masywnego ogrodzenia targowicy miejskiej przy placu Wolności. Sprawę ogrodzenia boiska sportowego i pobudowania osobnej strzelnicy dla towarzystw sportowych, odłożono do następnych posiedzeń.

Bardzo ważną uchwałę powzięto w sprawie wybudowania elektrowni miejskiej; upoważniono magistrat do zaciągnięcia na ten cel pożyczki. Jest to uchwała dla miasta bardzo doniosła, ponieważ dostarczenie prądu elektrycznego z elektrowni w Niezychowie byłoby niedogodne dla mieszkańców Nakła.

Upoważniono magistrat do zniżenia opłat za ubój dla eksporterów, bijących trzodę na wywóz oraz dla rzeźników miejscowych. Emerytowanemu stróżowi Nadskakule przyznano oprócz emerytury pobieranie opału. W styczniu br. magistrat, na skutek polecenia p. wojewody, przedstawił radzie miejskiej sprawę ewentualnej zmiany statutu o poborze podatku od zabaw i widowisk. Rada miejska pochyliła się do tego podatku pewne zmiany, uchylła zupełnie opłaty podatkowe od niektórych towarzystw, jak św. Wincentego a Paulo oraz Straży ogniowej, pozatem zniżyła do 10 proc. podatek dla towarzystw sportowych i P. W. oraz zniżyła podatek kinowy miejsc. kina z 40 do 25 proc. Na poprawki rady miejskiej magistrat się nie zgodził, wychodząc z założenia, że ten podatek opłaca publiczność i że takowa nie protestuje... Wobec tego wybrano komisję (pp. Krzyżkiewicza i prof. Mindaka), która łącznie z przedstawicielami magistratu ma uzgodnić projekty.

Następnie rada m. przyjęła do wiadomości rezygnację ławnika magistratu p. A. Wardzińskiego. Sprawę stosunków, panujących w miejskiej kasie oszczędności, odłożono do następnego posiedzenia, ponieważ w międzyczasie ma się odbyć dodatkowa rewizja przez kontrolera banku komunalnego z Poznania.

Wspaniały pogrzeb. Zmarli tutaj znany wszystkim kupiec s. p. Teofil Pieczyński, uczestnik powstania wielkopolskiego i członek wielu towarzystw. Zmarłemu sprawiono wspaniały pogrzeb, w którym wzięły udział ze sztan-darami prawie wszystkie organizacje miejscowe. Kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz Ignacy Geppert w asyście ks. wik. Głuska.

Agentura „Dziennika Bydgoskiego“ została potwierzona p. Kleydzikowi, zakład fryzjerski, dom p. S. Hermana.

Zamknięcie kina. Wobec tego, że magistrat nie zgodził się na zniżkę podatku od biletów, właściciel kina p. Bawarski został zmuszony do zamknięcia swego przedsiębiorstwa, aż do czasu, gdy podatek zostanie zniżony. Nakło jest unikatem w stosowaniu tak wysokiego podatku od biletów. (Grudziądz pobiera 30 proc., Inowrocław 20, Jarocin 15, Tczew zimą 20, latem 10 proc., Wąbrzeźno 6 zł. od przedstawienia — a Nakło 40 proc.!) Nieustępliwość magistratu wyrażała krzywdę ludności, pozbawiając ją jedynej stałej, kulturalnej rozrywki. A czy obecnie dochody miejskie są zwiększone wobec zamknięcia kina?

Inowrocław.

Wielkie zebranie parafjan N. M. Panny i św. Józefa odbyło się ub. niedzieli w Parku Miejskim. Udział brało około 1.000 osób. Zebranie zagał ks. dziekan Kubiński, zdając przewodnictwo p. dyr. Weymanowi; sekretarzem był p. Smoczkiwicz; na ławników wybrano pp. Lenartowskiego, Drogowskiego i Milcherta. Główne referaty wygłosił ks. radca dziekan Kubiński, a to: w sprawie zorganizowania parafjalnej Ligi Katolickiej, w sprawie odbudowania kościoła Matki Boskiej oraz w sprawie towarzystw parafjalnych. Postanowiono jednogłośnie zorganizować Ligę Katolicką parafjalną, do której mają przystąpić wszystkie towarzystwa katolickie oraz społeczne obu parafji. Liga ta zależna będzie od Rady Ligi Katolickiej w Inowrocławiu. Nast. zgodzono się na odbudowę kościoła Matki Boskiej i odprawiania mniejszych nabożeństw w obecnie zapadniętym kościele po odnowieniu odrestaurowaniu (większe nabożeństwa odbywać się mają w kościele N. Serca Jezusowego, aż się nie okaże, że nie zachodzi już obawa ponownej katastrofy). W końcu uchwalono więcej niż dotychczas zajmować się towarzystwami kościelnymi, w szczególności towarzystwem młodzieży męskiej i żeńskiej.

Wiec i pochód socjalistyczny, urządzony ub. niedzieli w godzinach popołudniowych, wypadł bardzo blado. Na wiecu w lokalu p. Muchy przy ul. Dubienka, przemawiali niej. Gomuliński, delegat centralnego komitetu P. P. S. z Warszawy, oraz pp. Głowacki i Kruczek w imieniu robotników rolnych powiatu inowrocławskiego. Po odśpiewaniu pieśni socjalistycznej „Cześć wam, panowie”, udała się połowa wieconików w pochodzie przez miasto. Pochód odbył się spokojnie. Nadmienić należy, że ub. roku w pochodzie brało udział około 700 osób, podczas gdy w bież. r. zaledwie 200.

Uroczyste otwarcie sezonu kuracyjnego nastąpiło ub. niedzieli. Orkiestra wojskowa odegrała kilka utworów muzycznych. Dotychczas przybyła już poważna liczba kuracjuszków.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Bacność rzemieślnicy rolni pow. inowrocławskiego! Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dn. 8 maja o godzinie 10-tej przed poł. w lokalu p. Kłosowskiego przy ul. Synagowskiej w Inowrocławiu. Na porządku obrad sprawy organizacyjne, referat członka zarządu z Bydgoszczy i wybór prezesa.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filii górników odbędzie się w niedzielę dn. 8 bm. po południu, o godzinie 2 w lokalu p. Kłosowskiego przy ul. Synagowskiej.

Strzelno.

Był ks. Prymasa dr. Hłonda w Strzelnie. W ub. tygodniu bawił ks. Prymas dr. Hłonda w Strzelnie, entuzjastycznie witany przez ludność i przyjęty z istic polską gościnnością. Do Strzelna przybył dostojny gość w ub. piątek o godz. 6 wiecz. U bram miasta udekorowanego, powitali ks. Prymasa przedstawiciele władz i towarzystw. Imieniem dozoru kościelnego przemówił p. radca dr. Cieśliewicz, w imieniu miasta i korporacji miejskich burmistrz Strzelna p. Busza, im. szkół p. inżynier Daszyński, wreszcie dziewczynka Gąsiorowska zadeklamowała wiersz i wręczyła ks. Prymasowi bukiet żywego kwiecia.

W wspaniałym pochodzie odprowadzono dostojnego gościa do kościoła farnego, gdzie chóór kościelny zaśpiewał „Ecce sacerdos magnus”. Po wygłoszeniu słów powitalnych przez ks. radcę Czechowskiego, udzielił ks. Prymas zebraniem błogosławieństwa arcypasterskiego.

Następnie odprowadzono go do probostwa, o godz. 8 zaś odbyła się w sali p. Grześkowiaka nadzwyczajne zebranie Ligi Katolickiej. W czasie przejazdu ulicami zgotowano ks. Prymasowi gorącą owację. Straż pożarna wystawiła z drabin strażackich bramę, na których znajdowali się strażacy z pochodniami.

W sali ks. Prymas zajął miejsce na tronie. Zebranie zagał prezes p. Krzyżanowski, po czym zdał sprawozdanie sekretarz generalny Ligi p. Łyskawa. Przemówił następnie ks. radca Czechowski, w końcu zaś przemówił ks. Prymas i udzielił błogosławieństwa. Na zakończenie wniesiono okrzyk na cześć dostojnego gościa i zebrani zaśpiewali „Boże, coś Polskę”, ks. Prymas zaś wznosił toast „niech żyje Strzelno!”

Nazajutrz odprawił dostojny gość cichą mszę św., podczas której udzielił wiernym również komunij św.

Po mszy św. w salce parafjalnej odbyło się przedstawienie ks. Prymasowi zarządów towarzystw, następnie ks. Prymas udał się do starostwa, zwiedził ochronkę, szpital powiatowy oraz stację opieki nad matką i dzieckiem, wszędzie witany z entuzjazmem.

Po południu ks. Prymas Strzelno opuścił i udał się do Pelplina.

Chełmno.

Pożar fabryki „Unja”. W ub. piątek rano powstał z dotąd nieustalonych przyczyn pożar w tutejszej fabryce maszyn „Unja”, a to w składnicy odpadków drzewnych. Pożar mógłby przybrać olbrzymie rozmiary, gdyby nie szybka pomoc robotników zatrudnionych w fabryce, którzy aż do przybycia straży pożarnej fabrycznym węzłem ogień gasili. Straż ogniowa w krótkim czasie ogień uwięzowała. Szkody wynoszą około 200 zł.

Złodzieje nie odpoczywają. W ub. tygodniu trzy nieznane sprawcy wredli z okna wystawowego sklepu bródkich towarów p. Pofelskiej kilka korbów czepili drobne rzeczy. Znamieniem jest, że sprawcy odważyli się włamać się do sklepa, który tylko o kilka kroków oddalony jest od budynku wojskowego, przy którym stoi wartownik.

Nieznani sprawcy wykradli Wład. Brzezińskiego, zam. przy ul. Podgórnej, pług jednokonny.

Epilog smutnego zajścia w Pucku.

Wojskowy sąd z Grudziądza w Pucku. — Rozprawa karna przeciwko porucznikowi pilotowi Neumannowi. — Wyrok.

Pisaliśmy już o smutnym zajściu, między pułkownikiem Leonkowem, a porucznikiem pilotem Janem Neumannem z Morskiego Dyonu Lotniczego z Pucka, w kawiarni „Warszawianka”. W tej sprawie odbyła się przed wojsk. sądem okręgowym, który do Pucka specjalnie zjechał, rozprawa karna przeciwko por. Neumannowi, o czynne znieważenie przełożonego t. j. pułk. Leonkowa. Rozprawa odbyła się w gmachu, w którym mieści się kino Marynarki i przeciągnęła się od godz. 9-ej rano, do godz. 9 wieczorem.

Postępowanie dowodowe z powołanych świadków: Edmunda Mazurkiewicza, Czesława Wransęgo, Franciszka Szymańskiego i jego żony, Lewandowskiego, Wossa i Juliusza Priebe, wykazało nast. stan rzeczy:

W dniu 29 lutego na 1 marca br., odbyła się w „Warszawiance” na zakończenie karnawału, zabawa. Nad ranem, w czasie rozmowy przy bułecce pułk. Leonkowa z aptekarzem Mazurkiewiczem, padły w lokalu słowa „Daj mi w mordę”. Słów tych jednak p. Mazurkiewicz nie słyszał. Kto te słowa wypowiedział i do kogo się odnosił, zaden z powołanych świadków nie stwierdził. W tej samej chwili pułk. Leonkow, skierowując wzrok w stronę por. Neumanna, wymówił coś niezrozumiałego. Cześć świadków stwierdziła, że wypowiedział coś w języku rosyjskim, część zaś, że wypowiedział słowo „szwab”. Porucznik Neumann, gdy to usłyszał, zwrócił się do pułkownika z zapytaniem, czy słowo to odnosi się również do jego osoby, na co pułk. odpowiedział „co za smarkacz, parobek się tam odzywa”. Okoliczność tę potwierdzili wszyscy niezainteresowani świadkowie. Pułk. L. wzywał następnie por. N. do siebie, a gdy ten nie reagował na wezwanie, pułkownik L. przystąpił do stołu por. N., przyczem zauważono, iż wygraża się pięściami. W tej chwili uchwycił por. N. za stojącą na stole szklankę z piwem i rzucił nią w kierunku pułkownika L. Będący w lokalu adiutant pułk. L. kpt. Szystowski, przystąpił do pułk. L. z rewolwerem w ręku (któremu chciał służyć pomocą, względnie zlikwidować zajście), jednak użył z bronią nie zrobił.

W tym momencie nadszedł świadek Wransęgo, który zwrócił się do właściciela lokalu p. Szymańskiego, by ten wezwał policję, na co pułk. Leonkow zaczął wyzywać, używając słów: „szwab, germanofile, pomorskie świnię”. (Wyzywania te skierowane były do świadka Wransęgo), poczem wraz z kpt. Szystowskim opuścili lokal.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, oparł się głównie na zeznaniach świadka kapitana Szystowskiego, mimo, że 6 świadków zeznało na korzyść oskarżonego Neumanna. Sąd wydał wyrok, skazując porucznika N. na 4 miesiące więzienia i na zwolnienie z wojska.

Oskarżony wyroku nie przyjął.

Znaczny wypada, że porucznik Neumann jest powstańcem wielkopolskim, na początku r. 1919 wstąpił ochotniczo do wojsk wielkopolskich. Jako lotnik, brał czynny udział w czasie inwazji bolszewickiej, gdzie przez artylerię bolszewicką został zestrzelony z samolotu i dostał się do niewoli.

Sprawa ta nie jest zakończona. Jak wiadomo, skandaliczny pułkownik miał chętność zaskarżyć nas o obrazę za ogłoszenie powyższego zajścia. Dobrze się stało, gdyż przekonamy się, jaki wyrok zapadnie przed sądem cywilnym.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 3 do 6 bm. włączając apteka „Radziecka”, ul. Szeroka. Teatr Miejski. W środę, dnia 4 bm. operetka „Księżna cyrkówka”.

Zgłaszać się po skradzione torebki. Wzywa się poszkodowanych, którzy zostali okradzeni w kościołach w Toruniu, z torebek lub ich zawartości, aby zgłosili się w tut. urzędzie śledczym, Stary Rynek 10, II, pokój nr. 23, w godzinach urzędowych, celem rozpoznania skradzionych im rzeczy.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Miesięczne zebranie Ch. Z. Z. filia Toruń odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu p. Stuczajskiego, ul. Podgórna 22. Z referatem przyjedzie p. poseł Biłgoński z Bydgoszczy.

Z wiecu protestacyjnego w sprawie naruszenia odpoczynku niedzielnego. Dnia 29 zm. odbył się tu w sali „Dworu Artusa”, tak jak i w innych miastach Polski wiec protestacyjny przeciwko naruszeniu odpoczynku niedzielnego w handlu, zagrożonego mającym się ukazać w najbliższym czasie dekretem, zezwalającym uprawiania handlu w niedzielę. Wiec zwołany przez organizacje społeczne i zawodowe, zagał i przewodniczył przez kupców chrześcijańskich, p. Januszkiewicz. W obecności około 700 osób przemawiali ks. prałat Wysięcki, p. Sulecki, w imieniu cechów p. Stefanowicz, Augustyniak, Till i poseł Sołtyśiak. W końcu uchwalono rezolucję protestującą.

Z walnego zebrania Centralnego Związku Pracodawców. W ub. piątek 29 marca, w Dworze Artusa w Toruniu, odbyło się roczne walne zebranie Centr. Zw. Pracodawców na kresy północno-zach. Tematem obrad, poza wyborem zarządu na rok bież. (w tym samym składzie) były: kwestja repartycji składek ubezpieczeniowych od nieszczęśliwych wypadków — uchwalono wytoczyć Skarbowi Państwa proces o zdewaluowanie sum rozlicznych, jakie Skarb pobrał od rządu niem., sprawę ubezpieczenia urzędników prywatnych — uchwalono odczekać wyroku w procesie wytoczonym Ubezpieczalni Krajowej, w sprawie pobierania składek ubezpieczeniowych od członków zarządów towarzystw akcyjnych, którzy w myśl ustawy niemieckiej nie podlegali obowiązkowi płacenia tychże składek, oraz kwestje zarobkowe. W ostatnio wymienionej sprawie omawiano sposób postępowania wobec wolnych związków klasowych w Bydgoszczy, które nie zadawalając się ostatnio uzyskaną 5 proc. podwyżką zarobków, zwróciły się do fałszywego wydziału rozjemczego.

Kierownicy spółdzielni robotniczej „Zgoda” (N. P. R.-u) na ławie oskarżonych.

29 kwietnia odbył się proces przed trybunałem karnym, przeciwko kierownikom spół-

dzielni robotniczej „Zgoda”, którzy swą gospodarką narazili tysiące robotników na straty krwawo zapracowanych oszczędności, złożone do popieranej przez ich przywódców spółdzielni.

Na ławie oskarżonych zasiadł główny kierownik „Zgody”, Tomasz Marciniak, dawniej ślusarz i przewodniczący zawodowego stowarzyszenia robotników, kierownik rachunkowości, Piotr Zarembki i Władysław Marciniak (syn), urzędnik spółdzielni wojskowej, która również zbankrutowała. Jako główni świadkowie zeznał redaktor „Głosu Robotnika” radny Antczak i dyrektor kasy chorych p. Gordoń, kilku urzędników spółdzielni i rzeczoznawców.

Spółdzielnia ta istniała od roku 1920 do roku 1924 i miała 3.800 członków. Pasywa wynoszą przeszło 20 tysięcy złotych.

Prokurator oskarża Tomasza Marciniaka i Zarembkiego o to, że jako członkowie zarządu „Zgoda”, celowo działali na szkodę tego towarzystwa oraz że przekroczyli udzieloną im akredytywę, sporządzili fałszywy bilans, gdzie wykazali 5 tys. zysków, a było 20 tys. strat, dalej oszustwo i sprzeniewierzenia. Wł. Marciniaka (syna) za przywłaszczenie sobie pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży pończoch o sfałszowanie rachunku.

W czasie rozprawy okazało się, że członkowie „Rady nadzorczej” nie wiedzieli kto należał do komisji rewizyjnej. Oskarżony Marciniak, który nie miał żadnego pojęcia o handlu, lekceważył ostrzeżenia zarządu i sprowadzał masami towary, nie mające zbytu, przez co leżąc długo na składzie, uległy zepsuciu. Zarząd przymusowy znalazł na składzie 40 pak zepsutego surrogatu kawy, proszków mydlanych, towarów korzennych, fartusków całe setki, odpadków skór itp. przedmiotów, na co nie mógł znaleźć nabywców.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Tomasza Marciniaka za spowodowanie zwykłego bankructwa na 400, a Zarembkiego na 500 złotych grzywny i kosza sądowe.

Co do rachunków o sprzeniewierzenie Marciniaków ojca i syna, sprawę tę sąd wyłączył, celem powołania nowych świadków i przeprowadzenia ponownej rozprawy.

Nadużycia w Witkowie.

W Witkowie kierownik Rolnika popełnił malwersację na 7 tys. zł. Przeprowadzona rewizja wykazała, iż Smoczyński już od dłuższego czasu uprawiał ten proceder. Kierownika S. natychmiast zwolniono i pociągnięto do odpowiedzialności. Z przykrością podkreślamy, iż jest to drugi już wypadek nadużyć w Rolniku.

KRONIKA

Bydgoszcz, środa dnia 4. maja 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Florjana.
Jutro w czwartek Piusa pap.
Wschód słońca o godzinie 4. 26.
Zachód słońca o godzinie 7. 38.

DYZUR NOGNY W APTEKACH.

Od środy 4. 5. 27 do poniedziałku 9. 5. 27. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach znizowanych „Domek trzech dziewcząt“ Schuberta w niezmiernie doskonałej obsadzie.

Występy St. Jaracza. Dyrekcja Teatru Miejskiego udało się pozyskać tylko na trzy gościnne występy znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie p. Stefana Jaracza, który odtworzy postać Siewskiego w najnowszej komedji Wł. Perzyńskiego „Uśmiech losu“. Krecjąca ta, dająca artyście rozległe pole do popisu, olśni bez wątpienia wszystkich znawców aktorskiej sztuki i będzie ciekawym studjum dla młodego pokolenia pracowników sceny. Starannie dobrana obsada innych ról z p.p. Kopczevska, Sarnecka, Dominiakiem, Dębowiczem, Lenkiem i Strzeleckim na czele, przyczyni się również do powodzenia sztuki, która bawić będzie serdecznie. Premiera w czwartek dnia 5. bm. Bilety są już w rozsprzedaży.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj dnia 4. maja odegrana zostanie po raz drugi komedja w 3. aktach M. Wołowskiego „Towarzysz Pancerny“. Na wczorajszym inauguracyjnym przedstawieniu, sztuka ta cieszyła się niebywałym powodzeniem i była entuzjastycznie przyjęta przez zebrałą publiczność, która nagradzała rzeszami oklaskami wykonawców w osobach p.p. Dąbrowskiej, Noskowskiej, Wnorowskiej, Kosińskiej, Bogdanowicz, oraz pp.: Wołowskiego, Sulimę, Lipińskiego i Larewicza. Przedstawienie poprzedziło przemówienie prof. J. Kaźmierczaka.

Sądząc z wczorajszego powodzenia, sztuka ta utrzyma się na repertuarze, a sala na dzisiejsze przedstawienie niewątpliwie wypełniona będzie po brzegi. Bilety wczesniej nabywać można w księgarni p. Gicryna, Plac Teatralny, a wieczorem od godz. 6.30 w kasie teatru.

— **Znalazła śmierć pod kołami pociągu.** Wczoraj o godz. 3. popoł. rzuciła się pod pociąg przejeżdżający przez Bielawki z Torunia do Bydgoszczy męzatka Marja z Dolegatów Piaskowska, lat 36, zamieszkała przy ul. Stepowej 15. Niezależniła poniosła śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa młodej kobiety była rozpacz, do której doprowadziło ją złe prowadzenie męża, odsiadującego obecnie karę w więzieniu.

— **Ujęto 1 osobnika**, poszukiwanego przez władze sądowe, 1 podejrzanego o handel żywym towarem, 2 złodziei, 2 kobiety za uprawianie tajnego nierządu zarobkowego i 1 kobietę chorą umysłowo.

— **Ulgowe paszporty zagraniczne dla nauczycieli.** W myśl ostatniego zarządzenia władz szkolnych, prawo korzystania z ulgowych paszportów zagranicznych przysługuje nauczycielom języków obcych, którzy zmuszeni są wyjechać na specjalne kursy językowe lub nauczycielom innych przedmiotów, którzy jednak będą mogli udowodnić konieczność dalszych studiów w swoim zawodzie.

W pierwszym wypadku nauczyciele obowiązani są przedstawić świadectwo o przyjęciu ich na kursy.

— **Pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy.** Liga Katolicka przy parafii św. Trójcy urządza pielgrzymkę do Częstochowy pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego od 15 do 18 maja. Wyjazd z Bydgoszczy nastąpi w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 1 w południe. Odjazd z Częstochowy, w środę, dnia 18 maja o godz. 11 przed poł., przyjazd do Bydgoszczy, w środę, o godzinie 11 w nocy. Koszta podróży bez utrzymania i noclegów wynoszą 31 zł. Noclegi kosztują od 50 groszy do 2 zł. Zgłoszenia patników przyjmuje się w kasie kościelnej parafii św. Trójcy pomiędzy godz. 9—1 przed poł. do 4-go maja. Późniejszych zgłoszeń nie przyjmuje się.

— **Stow. Młodzieży „Brzask“ przy Farze** zwołało na ub. sobotę nadzwyczajne walne zebranie, celem uzupełnienia zarządu. Zebraniu przewodniczył prezes okręgowy Kat. Tow. Robotniczych p. Jan Cywiński, lawniami byli pp. prezes Modrakowski i Wład. Lewandowski. Zarząd Stow. „Brzask“ składa się, po wyborach uzupełniających, z następujących członków: prezes — Krzemkowski, wiceprezes — Zamorowski, sekretarz — A. Owczarzak, naczelnik — Szymański, podnaczelnik — Oflewski, skarbnik — Sadecki, chorąży — Leon Krzemkowski, podchorążowie — Sadecki i Zamorowski. Patronem Stowarzyszenia jest ks. Bolesław Filipiak. Do patronatu poproszono pp. Cywińskiego, Sosnowskiego, Modrakowskiego, Biskupskiego, Jana Owczarzaka i Wład. Lewandowskiego.

Po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych przemawiał p. sierżant Maciejewski na temat obowiązków i praw członków P. W., p. prezes Cywiński zaś o parlamentarystyce i przestrzeganiu form towarzyskich.

— **Zebranie organizacyjne klubu mandolinistów „Lirenka“.** W niedzielę ub. odbyło się zebranie organizacyjne w lokalu p. Kalinowskiego, ul. Warszawska 15 przy bardzo licznym udziale gości. Założycielami klubu są pp. Lewandowski Władysław, Żurawski Feliks, Ziętak Bruno i Rytlewski Józef. Klub ten ma za zadanie dążyć do rozwoju muzyki symfonicznej i współzycia towarzyskiego. Po odczytaniu statutu przez przewodniczącego p. Lewandowskiego przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrano: prezes p. Lewandowskiego, zastępcą — p. Żurawskiego, sekretarzem — p. Buratowskiego, zast. — p. Grabowskiego, skarbnikiem — p. Rytlewskiego, bibliotekarzem — p. Ziętaka. P. Ziętaka wybrano ponadto jednogłośnie dyrygentem, jako dobrego znawcę muzyki. Po załatwieniu spraw bieżących, zakończył prezes zebranie hasłem „Cześć muzyce“!

— **„Królowna Krasawica“** — oto tytuł nader barwnej baśni, przepłatanej piosnkami i baletem, którą przedstawi nam dziesiąta tutejszej szkoły powszechnej im. ks. Piramowicza na scenie w sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej w niedzielę dnia 8. bm. o godzinie 4. popołudniu. Bilety po niskich cenach, bo już od 30 gr. do 1 zł. wczesniej nabyć można w księgarni Braci Bazańskich przy ul. Gdańskiej. Czysty zysk przeznaczają się na bibliotekę uczniowską.

Otwarcie ochronki na Czyżkówku.

W czwartek 5. bm. o godz. 5. popoł. nastąpi otwarcie ochronki na Czyżkówku. Aktu poświęcenia dokona ks. prob. Skonieczny. Lokal na ochronkę udzieliła parafia św. Trójcy w ubikacjach przy kościółku. Ochronką kierować będzie ochraniarka ze Zgromadzenia S.S. Ochroniarek z Poznania, które naprzeciw kościółka zakupiło przed pół rokiem nieruchomość z domem mieszkalnym od p. Owińskiej. Ludność Czyżkówka, gdzie mieszkają przeważnie ubogie rodziny robotnicze, bardzo się cieszy na otwarcie ochronki, która prawdziwie dla dzieci tamtejszych będzie błogosław-

wieństwem. Ponieważ na utrzymanie ochronki środków żadnych niema, udziela parafia św. Trójcy lokal bezpłatnie, mieszkańcy Czyżkówka jednakże liczą z całą pewnością na to, że magistrat, a w szczególności Urząd Opieki Społecznej okaże zrozumienie dla tej, tak niesłychanie ważnej placówki wychowawczej i da zasiłek pieniężny na jej utrzymanie, bez którego żadną miarą istniećby nie mogła. Należy się też spodziewać, że nasi radni miejscy, przy układaniu budżetu, wyznaczą wystarczającą kwotę na utrzymanie ochronki.

— **Z „Rodziny Wojskowej“.** W piątek dnia 6. bm. o godz. 17. w lokalu Stowarzyszenia „R. W.“ (ul. 3. Maja 33.) odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa“ (koła bydgoskiego), na które zarząd uprzejmie prosi wszystkie żony p.p. oficerów garnizonu bydgoskiego. W razie niedostatecznej ilości członkiń, drugie prawomocne zebranie odbędzie się o godz. 17.30 bez względu na ilość uczestniczek.

— **Do p.p. właścicieli i gospodarzy domów!** Prosimy o łaskawe wskazanie nam 2—3 pokojowego mieszkania dla naszego młodszego nieżonatego współpracownika. Zgłoszenia pod „Ślązak“ przyjmuje nasza administracja ul. Poznańska.

— **Czyja portmonetka?** W komisariacie I. policji państwowej znajduje się portmonetka z pieniędzmi. Odebrać ją można w godzinach urzędowych.

Obchód Konstytucji 3 Maja T. C. L.

Wielkie Bartodzieje.

W ub. niedzielę urządziło Tow. Czytelnia Ludowych Wielkie Bartodzieje w restauracji parkowej w Kapuściskach Małych obchód Trzeciego Maja przy licznych udziałem członków i gości. Program uroczystości był nader obfity i urozmaity.

Po kilku marszach, odegranych przez orkiestrę „Sokoła“ V (Wilczak), wygłosił prezes p. kierownik szkoły Balcer słowo wstępne. Nastąpiły deklamacje i śpiewy chóru szkoły ludowej, które się ogólnie podobały. Również produkcje solowe na skrzypcach p. Kończaka, zyskały rzesiste oklaski. Wykład o istocie i znaczeniu Konstytucji 3 Maja, świetnie opracowany, wygłosił z werwą p. nauczyciel Piotrowski.

Po wyczerpaniu programu wykonały członkinie T. C. L. — Siernieczek, przybrane w stroje narodowe wiązankę pieśni ludowych, przyczyniając się tem samem do uświetnienia uroczystości.

Harcerze I drużyny im. St. Staszica rozniecili w ogrodzie wspaniałe ognisko i wkońcu w prowizorycznym obozie dali gościom oraz dziatwie możność poznania życia harcerskiego. Gry ich i śpiewy budziły zrozumiałe zainteresowanie.

Wieczorem zaś zgromadziła się młodzież dorosła w sali i przy dźwiękach doborowej muzyki bawiła się tańcami do późnej godziny.

Całość wypadła nader okazale, za co należy się inicjatorom uroczystości szczerze uznanie. Zorganizowanie takiego obchodu było jeszcze jednym dowodem, że zarząd T. C. L. — Wielkie Bartodzieje dokonało rozumie swoje zadanie, a z drugiej strony, liczny udział publiczności wykazał, że praca tego zarządu trafia na grunt podatny.

PROGRAM W KINACH.

— **Conrad Veidt** w kinie „Marysienka“ w dramacie „Żywa maska“, według sztuki Pirandella „Henryk IV“ — grą swą budzi ogólne zainteresowanie. Niesamowite tło obrazu dopełnia szereg karykaturalnych, zręcznie podchwyczonych sytuacji. Obraz ten granym będzie jutro po raz ostatni.

— **Kino „Nowości“.** Poza nadprogramową uroczystością śląską, widokami z Francji i ucieśnym drobniakiem wyświetla częsty wprawdzie, ale nader ciekawie ujęty problem erotyczny. Tytuł „Szatan w jedwabkach“ wcale odpowiedni. Akcja wije się jużto śród pikantnych scen z życia artystów, jużto wśród wystawnych i bogatych środowisk, pełnych życia i blasku. Momenty uczuciowe nader wzruszające. Szczególnie podkreślamy obfitą treść i żywotność akcji, łączącą się z temperamentem występujących osób.

— **Kino „Corso“** wyświetla egzotyczno-erotyczny film p. t.: „Wśród bestyj i ludzi“, pełen wspaniałych zdjęć z natury podzwrotnikowej. W roli głównej występuje Pearle White. Nadprogram arcywesoła komedja p. t.: „Czy znasz Lopka?“ — razem 12 aktów.

Student z Pragi, nadzwyczaj treściwy i efektowny dramat wyświetla kino „Kryształ“ tylko dziś i jutro poraz ostatni. Nadprogram Górny Śląsk: Rybnik, obraz zapoznający widza z życiem tej dzielnicy i jej wielkim przemysłem.



Najpotężniejsze dzieło filmowe ostatnich 8-miu lat wyświetla wkrótce „Kino Kryształ“

KALENDARZYK TEATRALNY.

- Środa 4. 5. **Domek trzech dziewcząt.** (Ceny znizone).
- Czwartek 5. 5. **Uśmiech losu** (premiera) (gościnny występ Jaracza.)
- Piątek 6. 5. **Uśmiech losu.**
- Sobota 7. 5. **Uśmiech losu.**
- Niedziela 8. 5. g. 4 **Domek trzech dziewcząt.**
- Niedziela 8. 5. godz. 8. w. **Uśmiech losu.**

Uroczyste otwarcie Teatru Popularnego.

Przy wypełnionej sali odbyło się wczoraj wieczorem w świeżo odnowionym letnim budynku ogrodu Patzera uroczyste otwarcie Teatru Popularnego.

Ponowne otwarcie drugiej sceny bydgoskiej miało przebieg pełen tak podniosłego nastroju, jakiego już dawno przy otwieraniu polskich placówek kulturalnych byliśmy świadkami. Artysci i licznie zebrała na tej uroczystości publiczność zdawali sobie jasno z tego sprawy, że z chwilą ponownego rozpoczęcia w Bydgoszczy artystycznej pracy tej głównie dla szerokich ludowych mas przeznaczonych placówki kulturalnej, rozpoczyna się ciąg dalszy przerwanej eeszłego roku nowej karty w dziejach kultury naszego miasta.

Teatr Popularny wchodzi przedewszystkiem w rachubę jako miejsce godziwej, kulturalnej rozrywki dla naszych dużo jeszcze pod wielu względami do życzenia

poszostawiających przedmiem bydgoskich, jako taki ma on przed sobą bardzo piękna, narodowo-społeczną i kulturalno-artystyczną misję do spełnienia.

Istnienie zatem tej teatralnej placówki jest w naszych warunkach więcej, niż usprawiedliwione. To też z prawdziwym zdziwieniem notujemy tutaj fakt czynienia ze strony pewnych czynników trudności w otwarcie tej kulturalnej placówki, wyrażając zarazem nadzieję, że dalszych trudności formalnych Teatrowi Popularnemu już teraz po jego uroczystem otwarciu się nie będzie robiło. Jeżeli bez najmniejszych skrępowań udziela się pozwolenia na otwarcie i prowadzenie prywatnego teatru Niemcom bydgoskim, to byłoby to już niesłychanym skandalem robić pod tym względem jakiegokolwiek formalne trudności polskiej, teatralnej placówce popularnej. Wyrażamy tu nadzieję i życzenie, aby trudności te zniknęły i aby nasz ponownie

otwarty Teatr Popularny mógł już bez żadnych przeszkód pożytecznie dla kultury naszych ludowych mas się rozwijać.

Na program otwarcia Teatru Popularnego złożyło się przemówienie okolicznościowe, odśpiewanie jednej zwrotki „Boże! coś Polskę“ oraz odegranie pięknej, patriotycznej sztuki M. Wołowskiego p. t. „Towarzysz pancerny“.

Z powodu zawodu ze strony zapowiadzanego w pismach prelegenta okolicznościowe przemówienie wypowiedział na prośbę dyrekcji teatru p. prof. Jan Kaźmierczak. W krótkim, ale mocnym przemówieniu swoim przedstawił p. prof. Kaźmierczak wiecznotrwale, moralnie piękno wiekopomnej Konstytucji 3 Maja oraz w słowach dobitnych a jasnych wytknął główną przyczynę upadku tego wielkiego aktu dziejowego.

Konstytucja 3 Maja wyrosła z gruntu chrześcijańskiego, z miłości bliźniego ówczesnych mas szlacheckich, a zgubił ją, niestety, brak charakterów ówczesnych politycznych czynników.

Po przemówieniu p. prof. Kaźmierczaka którego krótkie, ale treściwe i mocne sło-

wa przyjęła cała sala burzą długo niemilknących oklasków, zespół art. Teatru Popularnego odśpiewał ze sceny 1-ną zwrotkę hymnu narodowego, poczem nastąpiło przedstawienie „Towarzysza pancernego“.

Odkładając szczegółową recenzję do jutrzejszego numeru, zaznaczamy, że przedstawienie to wypadło naogół bardzo dobrze i było po każdym akcie przez publiczność gorąco oklaskiwane. Na plan pierwszy wybił się doskonałą grą w roli Pana Paska dyr. T. Wołowski, któremu pięknie a żywo partnerował w roli Samuela Dębowskiego p. Sulima.

W antraktach przygrywała orkiestra 15 pap. pod batutą p. Tomaszewskiego. Taż sama orkiestra rozpoczęła uroczystość pięknie odegraną uwerturą z „Hrabiny“ Moniuszki.

Podkreślić należy liczny udział w uroczystości otwarcia Teatru Popularnego wielu wybitniejszych osób miejscowego obywatelstwa, zwłaszcza wybitny udział miejscowego duchowieństwa, które jako najbliższy opiekun i nauczyciel ludu naszego najlepiej widocznie ocenia ważność tej potrzebnej w Bydgoszczy placówki.

Sposunek bydgoskich władz komunalnych do sportu.

II.

Rada Miejska.

Sposunek Rady Miejskiej do sportu, jest również życzliwy jak Magistratu.

1) Na wniosek radnego Fiedlera, Rada Miejska powzięła w grudniu 1922 r. uchwałę, aby Magistrat wybudował Stadion Sportowy oraz tor saneczkowy.

2) Na wniosek radnego Sokolowskiego, Rada Miejska powzięła uchwałę, aby plac położony przy ulicy Królowej Jadwigi oddać Sokolstwu.

3) Na wniosek radnego Zmudzńskiego, Rada Miejska uchwaliła 1000 zł subwencji dla Sokolstwa.

4) Rada Miejska uchwaliła 20.000 zł na potrzeby i koszty regat międzynarodowych.

5) Na ostatnim swem posiedzeniu, radny Fiedler interpelował Magistrat w sprawie dokończenia budowy Stadionu.

Widzimy w tem wszystkim daleko idące uchwały, wykazujące dużą życzliwość i zrozumiałość dla spraw sportowych.

Rada Miejska nie tylko że uchwałała wnioski przedstawiane jej przez Magistrat, lecz również wykazywała dużą inicjatywę ze swej strony.

Zie wrażenie na klubach sportowych wywarła wiadomość, jakoby Rada Miejska atakowała Prezydenta miasta za udzielenie K. W. F. i P. W. subwencji na konieczne potrzeby.

Po klubach sportowych utarło się zdanie, że gdyby nie ciągłe, bezkrytyczne atakowanie prezydenta Śliwińskiego przez niektóre ugrupowania Rady Miejskiej, to nie tylko kwestja boisk, ale i wiele innych rzeczy, jak: pływalnia sportowej, toru kolarskiego, toru saneczkowego i t. p., byłoby dawno pomyślnie załatwione.

Wręcz przeciwne zdanie utarło się po męskich gniazdach sokolich. Tu mówi się wyraźnie: jak długo Dr. Śliwiński będzie prezydentem Bydgoszczy, tak długo Sokolstwo nie otrzyma terenu ani na boisko, ani pod budowę Sokolni. (Zaznaczyć tu muszę, iż Magistrat chciał dać Sokolstwu plac 18-morgowy przy ul. Plockiej, lecz Sokol nie przyjął.)

Rada Miejska była swego czasu proszona przez K. W. F. i P. W., aby wydelegowała do K. W. F. swoich przedstawicieli. Na pismo to, wydelegowano pp. radnych: Zwierzchowskiego i Lonatowskiego. Pierwszy uczęszcza na zebrania regularnie i pracuje ofiarnie. Drugi, oświadczywszy na jednym zebraniu, że Rada Miejska, może przyznać K. W. F. potrzebne subwencje, o ile K. W. F. przyjmie Strzelca na swojego członka; od tego czasu nie dał się widzieć.

Byłoby bardzo pożądanem, aby Rada Miejska nawiązała ściślejszy kontakt z K. W. F. i P. W.

Dalej, byłoby bardzo pożądanem, aby Rada Miejska zechciała podnieść sumę w rocznym budżecie na cele wychowania fizycznego i sportu.

Reasumując to wszystko, widzimy, iż stosunek Rady Miejskiej do sportu był i jest życzliwy, nawet więcej, aniżeli Magistratu.

Na przyszłość zalecałoby się: nawiązanie ściślejszego kontaktu z organizacjami sportowymi, podniesienie budżetu na inwestycje sportowe, zwrócenie baczniejszej uwagi na realizowanie uchwał Rady Miejskiej.

W następnym artykule podam wnioski, które — według mego zdania — o ile zostaną przez zainteresowane czynniki przyjęte, wpłyną dodatnio na korzystne tak dla miasta jakoteż klubów sportowych, uregulowanie stosunku władz komunalnych do organizacyj wychowawczych fizycznego i sportu.

Albrycht.

— Na błędne dzieci miasta Bydgoszczy złożył p. Barwin, ul. Dworcowa 17 w naszej kasie pośredniczej 10 zł. (dziesięć złotych).

— Na ociemniałego żołnierza złożył w naszej kasie pośredniczej 26 zł. Związek Młodych Drogerzystów.

— Na odmalowanie kościoła św. Trójcy zebrano na ślubie p. Piotra Kuchcińskiego 40 zł., które zostały złożone w naszej kasie pośredniczej.

— **Przypomnienie.** Płatnikom podatku dochodowego przypomina się, że termin uiszczenia I zaliczki (połowy) podatku dochodowego od zeznanego na rok podatkowy 1927 dochodu względnie wymierzonego za 1926 podatku, upłynął z dniem 1 maja br. ze względu jednak na przypadającą w dniu tym niedzielę, z dniem 2-go maja br. Z uwagi, że wpłaty tych zaliczek wykazują niezmiernie szczupłą kwotę zwraca się uwagę, że w razie nieuiszczenia tej zaliczki do dnia 15. maja, jako terminu ostatecznego, przystąpi Urząd z całą bezwzględnością do jej przymusowego ściągnięcia, wraz z karą za zwłokę i kosztami egzekucji, przyczem podaje się do wiadomości, że prośby o ratulną spłatę tych zaliczek w żadnym wypadku nie będą uwzględnione.

— **Pogrzeb s. p. Jana Modrakowskiego,** członka Chrześ. Zjedn. Zaw. odbędzie się dziś w środę, o godz. 5. popołudniu z domu żałoby przy ul. Lenartowicza 4. Uprasza się o liczny udział członków a szczególnie z filij transportowców i kluczników.

Sekretariat Okr. Chrześ. Zjedn. Zaw.
A. Gołąbek, sekr. okr.

Z banknotami niemieckimi jest coś niewyraźnego.

Z komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej, ogłoszonego przez nas w ub. tygodniu wynikało, że wszelkie starania rządu w sprawie odszkodowania przez Rzeszę Niemiec obywateli polskich, posiadaczy banknotów niemieckich spełzły na niczem. Tymczasem Związki Obrony Wierzyteli i Prawa Własności przeprowadzają rejestrację wszystkich posiadaczy banknotów niemieckich i na przyrzeczenie z ministerstwa skarbu, że w sprawie tej będzie Rząd interwenjował u rządu Rzeszy Niemiec, celem pełnego odszkodowania, Związki te działają z nadzieją, że cel swój osiągną przy poparciu rządu i opinii publicznej.

Związek Obrony Wierzyteli i Prawa Własności upoważnił p. Patnesa w Bydgoszczy, ul. Nakielska 19, do przeprowadzenia tej rejestracji z pobieraniem od każdego członka 7 zł na cele rozpoczęcia akcji organizacyjnej. Co z tego wyniknie, przewidzieć nie można. W każdym bądź razie wszczęta akcja powodzenie może mieć, jeżeli Rząd wraz z poszkodowanymi poruszy tę sprawę na forum międzynarodowym.

Z sali sądowej.

Wymuszenie.

Dwaj pośrednicy Franciszek Lyczka i Walerjan Banasiak, dowiedziawszy się, że matka i syn Wyszomierscy poszukują celem kupna posiadłości ziemskiej, zwrócili się do nich z zaofiarowaniem odpowiedniego majątku. Wyszomierscy zgodzili się i wraz z pośrednikami wyjechali oglądać posiadłości, które zamierzali nabyć. Ponieważ żaden z oglądanych majątków nie odpowiadał Wyszomierskim, ci zrezygnowali już z nabycia i chcieli wracać do domu. Na drodze pomiędzy Bielawami a Rybnarzewem Banasiak zaczął bić Wyszomierskiego łaską, domagając się zapłaty 10 złotych za furmankę. Wyszomierski zapłacił i pod groźbą Banasiaka (który chciał go jeszcze bić) uciekł do lasu. Pozostała na wozie matka Wyszomierskiego oprzytomniawszy po całej awanturze stwierdziła brak 1140 złotych.

Przemysław Leitgeber, znany z procesu swego o zamordowanie brata celem zdobycia pieniędzy na motocykl, sprowadzony został w sobotę z więzienia centralnego we Wronkach na rozprawę. Tym razem oskarżony on był o namawianie współnika swej zbrodni Feliksa Rysiewskiego do ucieczki z więzienia i do zabicia dozorcę.

Władzom więziennym wpadł w ręce list, pisany przez Leitgebiera do Rysiewskiego. W liście tym bratobójca pisze: „Revolwer, który posiadasz, miej w pogotowiu. Ja wkrótce dwie maszyny dostanę, a także i kilkadziesiąt dolarów na drogę. Uciec najlepiej będzie w niedzielę, ponieważ jest tylko jeden dozorca. Wsadzi mu się kulę w łeb i jazda w dół, na mieście zapiemy

Miesiąc maj.

(r.) 1-szy maja, miesiąc wiosny, młodości i pieśni, miesiąc jednego z najpiękniejszych dla nas Polaków nabożeństw, ku czci Najw. Marij Panny, Królowej Korony Polskiej. Majowe nabożeństwa... to echo młodocianych lat, najmilszych wspomnień z lat dawniejszych, bo w pierwszym rzędzie dawniej biegła na nabożeństwa ku czci Marij Panny, młodzież rywalizując ze starszym pokoleniem.

Kościół bydgoski był 1 maja w formalnym obłędzie. Znaną jest rzecz, że nawet ci, którzy w niedzielę i święta nie uczęszczają do kościoła jednak chodzą na wieczorne majowe nabożeństwa. Aż mury świątyni drżały, drżały radośnie, gdy wierni Marij lud śpiewał całą piersią litanję: Królowo Korony Polskiej, módl się za nami, Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata przyczyni się za nami...

Tak. Kochamy miesiąc maj, wielbimy i czcimy Maryję, jak żaden może naród na świecie.

W ub. niedzielę rozpoczął się okres t. zw. „majówek”. Jednak nie wielu było zwolenników wycieczek poza miasto, gdyż pogoda była niepewna i przy tem odczuwaliśmy dotkliwie zimno. Obeszło się bez deszczu, choć strunami padało. Np. w Warszawie deszcz lał, jak z cebra. Powiadają, iż maj jest najniebezpieczniejszym miesiącem dla młodych małżeństw. Ślub majowy, powiada stare przysłowicie, grób gotowy. Nie przeszkadzało to jednak, iż na ulicach miasta obserwowaliśmy dość liczne orszaki ślubne.

Pozatem ub. niedziela nie obfitowała w żadne nadzwyczajności. Spędzono czas, bawiono się, jak kto mógł i jak było go stać na to.

Z powyżej wskazanego Związku otrzymaliśmy pismo, które podajemy:

Po ogłoszeniu komunikatu przez nasz Związek, że zajmujemy się rejestracją przedwojennych banknotów niemieckich, natworzyło się szantażystów, którzy ogłaszają, że są upoważnieni do przeprowadzenia rejestracji tychże banknotów niemieckich. Równocześnie starają się różni spekulanci wykupić je za marny grosz od dotychczasowych posiadaczy tychże. Z obowiązku społecznego i w obronie wierzyteli ostrzegamy przed wyżej wymienionymi indywiduami, oznajmiając, że do przeprowadzenia rejestracji są upoważnione następujące związki: 1) Centralny Związek Obrony Wierzyteli w Warszawie. 2) Związek Obrony Wierzyteli i Filje tegoż w Poznaniu. 3) Związek Obrony Wierzyteli i Prawa Własności w Mysłowicach. 4) Związek Obrony Wierzyteli w Bydgoszczy. Dalej Związek w Krakowie i we Lwowie. — Dalszych osób do przeprowadzenia rejestracji nie upoważniono. Ostrzegamy zatem przed rejestrowaniem u innych jak tylko w wyżej wymienionych Związkach.

Kronika artystyczna.

Koncerty propagandowe orkiestry 61 p. p.

Świętyni zespół orkiestrowy 61 Wk p. p. urządził ub. tygodnia dwa wspaniałe koncerty, których myślą przewodnią było szerzenie kultury muzycznej oraz budzenie ducha narodowego na zachodnich kresach. Pierwszy z tych koncertów odbył się ub. soboty w Miasteczku o czym zresztą na łamach „Dziennika Bydg.” była już mowa, nazajutrz zaś odbył się koncert i w Wągrowcu. Przyjęcie, jakiego te świetne produkcje w obu tych miejscowościach doznały, było bardzo nierówne; podczas gdy w Miasteczku, mimo ulewnej deszczu i zimna, tłumy publiczności salę Strzelnicy po brzegi wypełniły, w Wągrowcu kulturalno oświatowy ten gest dowództwa 61 p. p. nie doceniono tak, jakby się tego spodziewać można było. Publiczność nie dopisała w zbyt wielkim komplecie a oficjalne sfery miasta, które jeśli nie z zamiłowaniem dla muzyki, to ze względu samej tylko kurtuazji powinny były przybyć i w ten sposób zrespektować szlachetny czyn d-twa pułku, nie zjawily się wcale.

Uroczystość w 61 p. p.

W ub. piątek w koszarach 61 p. p. odbyła się uroczystość odbioru nowych instrumentów w pełnym komplecie dla całej orkiestry tegoż pułku. W skład komisji weszli: pp. płk. Waszkiewicz jako przewodniczący, mjr. Kurzański, por. Krzemieński i kilku wyższych oficerów sztabowych oraz prof. Urbanyi, jako rzeczoznawca. Komisja stwierdziła, że instrumenta blaszane, dostarczone przez firmę Červený w Josefstacie (Czechy), oraz instrumenta drewniane wyrobu firmy Kohlert w Grażlicach (Czechy), w liczbie 34, są instrumentami nieprześcignionej, najlepszej jakości, o równym, harmonijnym, czystym stroju, jakoteż o mechanicznie nadzwyczaj dokładnym i sprawnym, uwzględniającym wszystkie najnowsze wynalazki i ulepszenia w tej dziedzinie.

Po skutecznieniu tego urzędowego aktu, przemówił do żołnierzy pułk. Waszkiewicz, orkiestra na nowych tych instrumentach odegrała kilka utworów, a piękne brzmienie muzyki potwierdziło ocenę komisji. W ten sposób orkiestra 61 p. p. dokazała wielkiego dzieła, gdy bez pomocy rządowych subsydjów potrafiła na tak wielką rzecz, jak komplet instrumentów Červenego i Kohlerta zdobyć się, a potrafiła tego dokonać swoją pracą i pilnością, co jest zasługą por. Dawidowicza jako kapelmistrza, oraz płk. Waszkiewicza jako d-ty pułku, który orkiestrę swoją i kapelmistrza jej, w jego celowych zamierzeniach wspiera i mozną opieką otacza. Jest to wielce pocieszający objaw, gdy się widzi, jak w poszczególnych działach, dobro państwa wzrasta. Szczęść Boże w dalszej pracy. Z. G. U.

— **Wyjaśnienie.** Skarbnikiem T. C. L. jest p. radca Muchowski, a nie p. Graczykówna. P. Graczykówna zaś jest bibliotekarką, co niniejszem wyjaśniamy.

— **Matki, zapisujcie swe dzieci w „Stacji opieki nad niemowlętami”,** ul. Jagiellońska nr. 56. Wszelkie wyjaśnienia, co do karmienia i pielęgnowania dziecka znajdzie każda matka w Stacji Opieki nad Dziećmi. W razie potrzeby Stacja da możność nabycia odpowiedniego dla dziecka pokarmu.

— **Z Stowarzyszenia Techników** W piątek 6. maja o godz. 7½ wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, zwykle zebranie Stowarzyszenia. Na porządku obrad referat naczelnika warsztatów kolejowych inżyniera Schmidta, na temat: „Premjowanie personelu technicznego” oraz sprawy bieżące. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

— **Zarząd Towarzystwa Właścicieli Domów** w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że przeciwko nałożonym przez Magistrat opłatom za czyszczenie ulic na 1927 rok, wysłał w dniu 18. III. br. delegację do województwa z odpowiednio umotywowanym protestem, a dnia 20. IV. br. depeszę z prośbą o przyspieszenie decyzji.

Dnia 28. IV. br. został złożony osobiście w województwie przez członka zarządu powtórny rekurs w imieniu właścicieli domów (członków towarzystwa) przeciwko odnośnej uchwale Magistratu i Rady Miejskiej z wnioskiem o uchylenie tych uchwał i wstrzymanie egzekwowania opłat. W województwie oświadczone, że sprawa jest rozpatrywana, że w najbliższych dniach Towarzystwo otrzyma zawiadomienie o decyzji i, że narazie będzie wydane polecenie Magistratowi o wstrzymanie egzekucji. Po otrzymaniu z województwa odpowiedzi, Zarząd Towarzystwa zwoła walne zebranie.

Celem skuteczniejszej obrony interesów właścicieli domów jest wskazane, aby każdy właściciel, nie będący jeszcze członkiem tutejszego towarzystwa, zapisał się na członka w biurze, które mieści się w „Rekursie Kupieckiej” przy ul. Jagiellońskiej nr. 25 i jest czynne we wtorki, czwartki i soboty od godziny 5 do 7 po południu.

Zarząd.

Dobra nowina.

Dzięki gorliwości p. radcy Raczkowskiego ochronka im. św. Wojciecha w parafii ks. Misjonarzy w Bydgoszczy będzie za tydzień uruchomiona. Budynek przy ul. Płockiej na przedmieściu Bielawy (Bielawki) jest zewnątrz i wewnątrz wykonany, obecnie malarz maluje i zaprawia pokostem podłogi, a za kilka dni wprowadzą S.S. Ochroniarki uszczęśliwione dzieci do nowej, wygodnej i higienicznie urządzonej siedziby. Zgłosiło się w kwietniu 1926 r. 274 dzieci do ochronki. Zarząd miał kłopot nielada, gdzie umieścić tę liczną gromadę. Ciepła pora wiosny i lata, ułatwiła wybór większego lokalu, lecz gdy powietrzyło się oziębiło, trzeba było poszukać ciepłego gniazda. To ciepłe gniazdo na podobieństwo gołębicy, ofiarowali bezinteresownie p. dyrektor żeńskiego gimnazjum przy ul. Gdańskiej 67, p. Malewski z małżonką, gdzie przez 8 miesięcy, aż do dnia dzisiejszego Tow. Ochronki korzysta z wspaniałomyślnej gościny. Teraz wreszcie zamieszka ochronka we własnym lokalu, dzięki wielkiej życzliwości p. prezydenta miasta, p. dr. Słowińskiego, wraz z wszystkimi członkami Magistratu i Rady Miejskiej, z jej prezesem p. rektorem Bayerem na czele. Wszyscy powyżej wymienieni panowie trafnie oceniają znaczenie i wartość każdej ochronki. Uczucie życzliwości bywa widocznie zarazliwym. Bogu dzięki, gdyż w ślady p. prezydenta i radców magistratu i Rady Miejskiej, zaczęło coraz więcej osób wstępować i swą życzliwość okazywać ochronce. Utworzyło się Koło Przyjaciół Ochronki i członków wspierających, którzy mniejszymi lub okazynie większymi datkami, starają się wspierać tę instytucję, gdzie na 274 dzieci, tylko za 40 dzieci rodzice opłacać mogli.

Liczne i życzliwe grono osób, otacza ochronkę im. św. Wojciecha swą opieką, gdzie 4 siostry ochroniarki będą pracować. Z tego powodu, przeznaczył zarząd ochronki, chcąc tę instytucję postawić na pewnych podstawach, zwrócił się z prośbą do Magistratu, o pewną stałą subwencję przeznaczoną na: pensję, stołowanie, opał, światło itd. dla 4 S.S. Ochroniarek. Składki życzliwych osób nie są w stanie pokryć budżetu, który teraz w rocznych wydatkach przekraczać będzie 12.000 zł. Cała parafia ufa, że i oczekiwanej subwencji Magistratu doczeka się ochronka im. św. Wojciecha, wobec tylu dowodów życzliwości, jakich już doznała. Obecnie 31 dzieci z parafii Ks. Ks. Misjonarzy bez opłaty ze strony rodziców biednych, będą przyjęte do ochronki. Matki troskliwie i dbałe o swe dzieci, po przeczytaniu powyższej wiadomości, niech pospieszą zaraz do Internatu Kresowego, przy ul. Senatorskiej 76 i tam w czasie od 3-4 godziny zapiszą swe dzieci u siostry przełożonej bez opłaty! Gdy teraz zobaczymy na Bielawkach dzieci, walęśające się po ulicy, u tych dzieci można będzie wyczytać na czole: wy nie macie troskliwych matek, któreby zaprowadziły was do ochronki przy ul. Płockiej. Wasze matki są obojętne, niedbałe, gdyż pozwalają wam nadal walęśać się po ulicach. Oby takie matki nie znajdowały się w parafii Ks. Ks. Misjonarzy, ani w innych parafjach!

(A. Z.)

PROGRAM RADJOFONICZNY. CZWARTEK, 5 MAJA 1927 R.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.
12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30-17.00. Stacja nieczynna.
17.00—17.25. Odczyt p. t. „Tairy”, wygł. dr. Orłowicz (z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce”).
17.30—17.55. Odczyt „Moniuszko i jego twórczość”, wygł. prof. St. Niewiadomski.
18.00. Koncert popołudniowy.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. 18-ta lekcja elementarnego języka angielskiego — lektoraka p. Memi Gardiner (patrz str. 15).
19.30—19.55. Odczyt p. t. „Sprawa włociańska w Polsce porobiorowej”, wygł. dr. S. Rosłonec (dział „Rolnictwo”).
19.55—20.15. Komunikat rolniczy.
20.15—20.30. Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty.
20.30. Transmisja z Krakowa.
20.00. Sygnał czasu. Komunikaty.

KRAKÓW 422 m.
18.00—18.40. Transmisja z Warszawy.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt pod tyt.: „Wojna, a przesięstwo”, wygł. dr. W. Wolter, doc. U. J.
19.30—19.55. Odczyt pod tyt.: „Zagadnienie czytelnictwa w Polsce”, wygł. W. Mossoczy, prof. gimn.

20.00—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty.
20.30. Koncert muzyki polskiej:
Wykonawcy: Chór Akademicki, pp. Mikstein, Lichota, H. Rynas:
1. a) Gaude Mater Polonia — układ Teofila Klonowskiego, b) Michał Świerzyński: Trzeci Maj, c) ks. Kaz. Klein: „O Miłości Ojczyzny” (z kazania Skargi).
2. Chopin: Polonez A-dur, Etuda As-dur, Etuda Ges-dur, odegra p. Mikstein.

POZNAŃ 270,3 m.
17.15.—18.45. Koncert zespołu kameralnego Radja Poznańskiego wykon. pp. Stanisław Pawlak, Tadeusz Szulc, Józef Sobierajski, Julian Spryszewski i Videra, przy fortepianie prof. Fr. Łukasiewicz.
18.45. Nad program.
19.00. Odczyt p. t. Rzut oka na bogactwo u zdrowisk, wygłosi prof. dr. p. Gantkowski.
19.25—19.35. Odczyt p. t. Londyn współczesny, wygłosi dr. M. Chęłmickowski.
20.00—20.30. Przerwa.

Obchód Trzeciego Maja w Siernieczku.

Obchód święta narodowego zorganizował w Siernieczku—Kapuściskach komitet towarzyszt miejscowych z p. Fryką na czele. Uroczystość wypadła nader okazale, mimo trudności, wynikających ze znacznej odległości od siebie miejscowości Siernieczek, Kapuściska, Brdyujście, Czerek Polski i Łęgowo.

Towarzystwa zebrały się ze sztandarami o godz. 9 przed południem przed lokalem p. Szlagowskiego w Kapuściskach, skąd wyruszyli pochodem przy dźwiękach muzyki sokolej do kościoła w Siernieczku. Mszę św. odprawili i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Kozal z Bydgoszczy.

Po nabożeństwie udał się pochód prowadzony przez p. Winkla na dziedziniec miejsc. szkoły, gdzie przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego” p. Szalla wygłosił referat na temat istoty i znaczenia Konstytucji 3. Maja.

Pochód zosał rozwiązany na miejscu zbiórki. Po południu odbyły się w lokalach p. Kadowa w Brdyujściu i p. Dzierżawskiego w Czereku Polskim koncerty. Wieczorem zaś urządziły szkoły z Brdyujścia i Siernieczka w sali p. Kadowa wieczornicę, na której program składały się śpiewy i deklamacje. Całość wypadła bardzo dobrze, licznie zebrała publiczność nie szczędziła okłasków. Następnie bawiono się tańcami w miłej harmonii do późnej godziny. Zabawa odbyła się również w sali p. Dzierżawskiego.

Za umiejętne i pełne poświęcenia zorganizowanie obchodu, należy się komitetowi, oraz obywatelstwu przedmieść bydgoskich najbardziej wysuniętych na wschód, szczerze uznanie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W czwartek, 4 bm. wiecz. o 8-ej odbędzie się na przystani zebranie czynnych członków. Uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie wobec ważnych spraw.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu dzisiaj (środa), 4 bm. w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich, ul. Mazowiecka nr. 43, o godz. 8 wiecz.

W piątek, 6 bm. plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej o 8 wiecz. Na porządku dziennym konkurs deklamacyjny i inne ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie.

Związek Pracowników Kupieckich. Dzisiaj, w środę zebranie plenarne o godz. 20-tej w sali hotelu Lengninga.

Na porządku dziennym interesujący wykład p. red. Sokołowskiego. Goście i sympatycy mile widziani. Liczny udział członków konieczny.

Bydł. Tow. Cyklistów. Zebranie dziś w środę, o 8-ej w Resursie Kupieckiej. Sympatycy sportu kolarskiego mile widziani.

Sokół II Jachcice. Dzisiaj, w środę zebranie miesięczne o godz. 7 wiecz., w lokalu Seredzińskiego, ul. Sapcrów 10. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet pożądany.

Stowarzyszenie Młodych Polek „Promyk”, oddział Czyżkówko. W czwartek, dnia 5 bm. odbędzie się w salce przy kościele o godz. 7 zebranie uroczyste.

Towarzystwo Kupców Detalistów, branży spożywczej nadzwyczajne walne zebranie w czwartek, dnia 5 bm. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25.

Zarząd i komisja. O liczny udział prosi szan. członków.

Lekcja kółka śpiew. „Złoty puch” w czwartek po majowym nabożeństwie w salce parafjalnej.

Wygrane dolarówki.

W dniu 2 maja 1 premja 3 000 dol. padła na nr. 305090.
1 premja 3 000 dol. padła na nr. 962786
5 premji po 1000 dol. padło na n-ry 188044 750065 702835 532797 052233.
10 premji po 500 dol. padło na n-ry 442416 776056 489161 315765 605803 954251 310317 477952 647850 901024.
40 premji po 100 dol. padło na n-ry 643174 782718 799769 684045 259739 525707 498988 022470 315045 273269 756185 037501 435315 590028 772457 580713 407899 619724 236950 258485 935279 796939 125314 626627 997344 004730 997746 904886 740239 811077 424100 616186 804666 514335 971515 889052 340175 201448 308205 189931.

Bank Polski płacił dnia 4 maja br. za:
dolary amerykańskie 8,89
funty szterlingów 43,25
franki szwajcarskie 171,30
franki francuskie 34,83
marki niemieckie 210,73
guldeny gdańskie 172,55
szylingi austriackie 125,39
liry włoskie 45,36

Żeński „Sokół”.

Drugie zebranie plenarne zebranie odbędzie się w środę 4. maja o 19.30 (7.30 wieczorem) nie w hotelu Lengninga, tylko w Resursie Kupieckiej w górnej wielkiej sali przy ul. Jagiellońskiej nr. 25.

Na porządku dziennym będzie interesujący referat, jak niemniej donosi się, że zarząd zaprosił na to zebranie członkinię Wydziału Związkowego, postankę drużnę Holder-Engerową z Warszawy. Między innymi omówi się strój uroczystościowy, dlatego prosimy, by wszystkie drużny na to zebranie się stawiły.

RUCH WYDAWNICZY.

Numer 8-y świąteczny dwutygodnika „KOBIEȚA W ŚWIECIE I DOMU”, przynosi tym razem szereg barwnych, aktualnych artykułów, pod znakiem wiosny. Obok bogato ilustrowanej rewji teatru i nowości sezonowych, zwraca uwagę artykuł L. G. „Pływani i kąpiel rzeczna”, a w dziale beletrystyki ciąg dalszy fascynującej noweli „Zdarta zasłona” i powieści Jeanne Lannemarie p. t. „Czarny Staw”. Ciekawie też przedstawia się „Angielka”, szkic obyczajowy z życia naszych zachodnich sąsiadów.

Wytwórnej całości numeru dopełniają aktualna wielkanocna. Wkładki ilustrowane i modele wykonane jak zawsze z precyzyjnym artystycznym.

Klub sportowy „Polonia”. Kierownik sekcji gimnastycznej zawiadamia członków, że ćwiczenia gimnastyczne odbywają się obecnie tylko raz w tygodniu i to w środę, o godz. 7 do 9-tej wiecz. w sali przy ul. Konarskiej.

Kierownik sekcji pływackiej zaprasza członków-pływaków na zebranie informacyjne, które odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Resursy Kupieckiej”.

Tow. śpiewu „Dzwon”. Lekcja śpiewu odbędzie się dzisiaj, w środę, o godz. 7.45 wiecz. w auli szkoły na Ookołu. Ze względu na jutrzejszy występ, przybycie kompletu konieczne.

Tow. Obywateli Wilczak Wielki. Jutro w czwartek, o godz. 8 wieczorem posiedzenie zarządu w lokalu p. Bergmanna, przy ul. Nakielskiej 14.

Koło T. N. S. W. w Bydgoszczy. Nadzwyczajne walne zebranie dnia 4 bm. o godz. 17 w lokalu semin. żeńsk. Porządek dzienny obejmuje sprawozdania z walnych zebrań w Poznaniu i Krakowie, nadto sprawa składek członkowskich.

Tow. Czeladzi Kat. Plenarne zebranie dzisiaj, o godz. 7.30 w Domu Czeladzi. O liczny udział prosi zarząd.

Grono Przyjaciół Sceny. Dzisiaj wieczorem o 7.30 schadzka koleżeńską w Strzelnicy. Potem próba czytania. Udział wszystkich pożądany.

Sokół Bydgoszcz VIII. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, o godz. 8 wiecz. w lokalu druha Komarnickiego przy ul. Toruńskiej nr. 112.

Baczność Inwalidzi! Zebranie plenarne tuł. koła Zw. Inw. Wojen. R. P. odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 6 popoł. w sali w „Ognisku”. Po zebraniu plenarnym, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Kasy Pogrzebowej. O ile nie stawi się regulaminem przepisana ilość członków Kasy pogrzebowej, odbędzie się zebranie 15 minut później bez wyjątku na ilość obecnych członków.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego Chrzesc. Zjed. Zawodowego odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. wiecz. o godzinie 7 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Obecność wszystkich członków pożądana.
K. Kaldowski, prezes okręgowy.

Konferencja zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych, odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. wiecz. o godzinie 7-ej w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad: sprawy organizacyjne i zarobkowe, obchód „Rerum Novarum”, sprawozdanie Kasy Chorych.

O liczny udział w konferencji uprasza N. Suplicki, prezes konferencji.

Zebranie Chrzesc. Zjedn. Zaw. filij pracowników „Lloydu Bydgoskiego”, w sobotę, dnia 7-go bm. popołudniu o godzinie 1-ej w lokalu p. Szlagowskiego, ul. Fordońska 25, Kapuściska Małe).

Zebranie Chrzesc. Zjedn. Zawodowego filij prac. komunalnych odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. wiecz. o godz. 6.30 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Zebranie Chrzesc. Zjedn. Zawodowego filij młynarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. popołudniu o godzinie 2-ej w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Związku Szoterów odbędzie się w sobotę, dnia 7-go bm. wiecz. o godz. 8-ej w lokalu p. Dobrasza przy ul. Paderewskiego.

Nadzwyczajne zebranie Związku Właścicieli Auto-Dorożek w Bydgoszczy odbędzie się w czwartek, dnia 5-go bm. o godzinie 8-ej w „Harmoniji”, ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad ważne sprawy i referat p. komisarza Branickiego na temat przepisów policyjnych w ruchu komunikacyjnym, a szczególnie samochodowym. Ze względu na tak bardzo ważny referat, uprasza się o przybycie wszystkich pp. właścicieli auto-dorożek i osób zainteresowanych jako gości.

Wstęp dla gości tylko za legitymacją, którą odebrać można w sekretarjacie związku przy ul. Dworcowej 2, w podwórzu parter.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2 maja 1927 roku
PAPIERY PROCENTOWE
3 1/2—4% Pozn. listy zastaw. (wojenne), —38 (za 1000 mk. nom.)
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 96 1/2—98 3/4 (za 1 dolar)
6 proc. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt. 26,— 26,50

AKCJE BANKOWE

Bank Przemysłowców I—II em. 2,90—3,—, 3,10
 Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em. 19,25

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Cegielski H. I. e. n. 46,—
 Hartwig C. I. em. 52,—
 Herzfeld Viktorjus I em 57,—
 Luban, Fabr. przet. ziemn. I—IV em. 113,— 110,—
 Młyn Ziemiański I—II em. 3,—
 Pozn. Spółka Drzewna I—VII em. 1,20—1,25
 Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup. 22,50
 Wytwórnia Chemiczna em. 1,20
 Zjedn. Brow. Grodzkie I—IV em. 2,50
 Tendencja: Bez zmiany.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 30. 4. 1927 roku
płacono za 100 kg. w zł.
Żyto 49,00—50,00
Pszenica 55,00—58,00
Jęczmień 38,00—40,00
Owies 40,50—41,50
Groch polny —
 „ wiktoria —71,00
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan. —72,50
 „ 65 „ „ „ „ 81,00—84,00
 „ pszen. „ „ „ „ 9,50—10,50
Ziemiaki jadalne 28,50—31,50
Ziemiaki 34,00—35,00
Peluszką —32,50
Otręby żytnie 32,00—34,00
Wyka latowa —

Dzielna książkowa

młodszą siłą z dobrymi świadectwami i referencjami, władająca obojga językami, **poszukiwana**. Piśm. zgłoszenia pod „Książkowa” do biura ogłoszeń „PAR” Bydgoszcz, Dworcowa 72.

— Stan wody w Wiśle dnia 4. maja rano: Zawichost 1,70, Płock 1,76, Toruń 2,24, Fordon 2,33, Chełmno 2,25, Grudziądz 2,50, Korzeniewo 2,80, Piekło 2,36, Tezew 2,38, Einlage 2,50, Schiewenhorst 2,50. Na całej Wiśle dalsze opadanie wody.

Kino **Kristal** 6.45 — 8.50

10028 **Dziś** nieodwołalnie poraz ostatni!

„Student z Pragi”

W roli ezolowej **Conrad Veidt**

Nadprogram: Najnowszy dziennik „Rybnik” Fragmenty z Górn. Śląska **Cajosć 14 aktów**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy, przy ul. Długiej 45 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, whl. 82 na imię Władysława Władczaka, kupca w Bydgoszczy, zostanie **dnia 8 lipca 1927 r. o godzinie 10-tej przed południem** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Nieruchomość obszaru 2 a. 60 m² w ks. gr. Bydgoszcz, whl. 82 zapisana, obejmuje dom mieszkalny z oficyną i podwórzem. W księdze podatku domowego zapisana jest pod nr. 578, a w matrikule podatku gruntowego pod nr. 42. Roczna wartość użytkowa mieszkania wynosi Mkn. 3500. Wierzytelny odpis księgi wieczystej i inne wykazy dotyczące wymienionej wyżej nieruchomości można przeglądać w sekretarjacie podpisanego sądu. Wzmiankę o przetargu zapisano w ks. gr. dnia 26. I. 1927. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeciwni. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty, nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny-kupna dopiero po rozszczeniu wierzytelności i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przyzbicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (10106) Bydgoszcz, dnia 8 kwietnia 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Z powodu podrożenia mąki **podnosi się** z dniem 4. 5. 1927 cenę **3 funtowego chleba na zł. 1,15.** (10104)
Bydgoszcz, dnia 2. 5. 1927.
Cech piekarski
Komisja kalkulacyjna przy Magistracie.

Wielka licytacja
różnych wyborowych win zagran.
około 1500 butelek — odbędzie się w **sobotę, dnia 7 maja br. o godz. 10^{1/2}** przed południem u spedytora **Hartwiga, Dworcowa 72.**
Z polecenia f-my Hartwig sprzedawca będą najwięcej dającym najrozmaitsze wina, a mianowicie: **Węgierskie-Tokajskie** słodkie i wytrawne, **Bordeaux** czerwone i białe, **Reńskie, Mozelskie, Wermuth** i rozmaite wina owocowe. (10135)
Michał Plechowick
zaprzysiężony licytator i taksator
ul. Długa 8. Telefon 1651.



Trzcinę sufitową
z ocynkowanym drutem wyrabia i poleca wagonowo i jednostkowo (8492)
Mechaniczna Fabryka Wyrobów Trzcinowych
WŁ. LUTOMSKI, Inowrocław.

Akcje
Wielkopolskiej Papierni
Bydgoszcz
kupuję noty ugodowe na nienotowaną V. emisję. Oferty pod „Akcje” do „PAR” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (10108)

AGENTÓW
do sprzedaży szwedzkich wirówek wprost gospodarzom poszukując. Wysoki i pewny zarobek zapewniony.
Zgłoszenia do „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 18,60. (10144)

Bilans

Aktywa		Passywa
	1. Fundusz rezerwowy 339	368,64
	2. Rezerwa specjalna	1843,78
	3. Udziały	2683,23
7,01	4. C-to czekowe	
	5. Depozyta 16,687,93	18,526,08
	6. Banki 1,833,15	52,40
1,176,00	7. Akcje Banku Związku	
23,420,00	8. Weksle	
660,49	9. Gotówka	
	10. Do dysp. Waln. Zebrania	1,789,37
25,263,50		25,263,50

Liczba członków:
Na rok 1926 przeszło 430
W roku 1926 przybyło 18
= 448
W roku 1926 ubyło 5
Przechodzi na rok 1927 443
Łabiszyn, dnia 28 kwietnia 1927 r.

Zastępcy farb
poszukiwani dla naszych specj. farb: japońskie, emalia, lak przedniego gatunku wewnętrznego i zewnętrznego. Farby ochron. przed rdzą, laki bursztyn. Tylko dzielni zastępcy mogą się (możl. z referencją) zgłaszać do: **Heinert & Karnatz, Farben- u. Lacke für alle Zwecke, Danzig, II, Damm 1.** (8582)

Ogłoszenie.
Na czas od piątku 6 maja do środy 11 maja zamknięta się ruch publiczny na szosie **Koronowo-Makowsk.** odcinek w km. 21,5—21,8 (na terenie miasta Koronowa przez most Tucholski), z powodu odnowienia szosy i naprawy mostu przez Brdę.
Ruch w tym czasie winien się odbywać drogą okrężną t. j. z Koronowa w stronę Makowska ulicą Nakielską do Nowego Dworu, a od strony Makowska do Koronowa najbliższą drogą do ulicy Nakielskiej.
Na czas od czwartku 12 maja do czwartku 19 maja zamknięta się ruch publiczny na odcinku szosy pomiędzy **Gościeradzem i Koronowem w „Grablinie”** w km. 20,0—20,4 z powodu odnowienia powłoki szosowej.
Ruch winien się odbywać w tym czasie przez Starydwór do ulicy Nakielskiej.
10154) **Przewodniczący Wydziału Powiatowego.**

Poszukujemy zaraz lub od 15 maja r. b. **samodzielnego korespondenta** (korespondentki) piszącego biegle na maszynie, pewnego w języku polskim oraz niemieckim. Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną.
Zgłoszenia z opisami świadectw oraz własnoręcznie napisany życiorys w języku polskim i niemieckim skierować prosimy do nas **Pomorski Bank Rolniczy** Oddział w Tczewie. 10145

Codziennie smaczne obiadki
wydaje (4990)
Winiarnia Luckwald, ul. Jagiellońska 9.
Dobrze pielęgnowane napoje.
Dobór kolacji.

Sprzedż przymusowa.
W piątek, dnia 6. bm. o godz. 9 przed południem sprzedam przy ul. **Podgórze 34** przez licytację najwięcej dającym za gotówkę (10139)
1 kredens dębowy.
Keziński, komornik sądowy.

Abonujcie i rozpowszechniajcie
„DZIENNIK BYDGOSKI“

Bank Ludowy
Spółdzielnia zapis. z nieogran. odpowiedzialnością w Łabiszynie
F. Kaliski, W. Prądziński. (10140)

Napisowy wiersz **Husty 20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA
Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA
Rowery
najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel, Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasilowski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 18. (9047)

Wille
z ogrodami przy wpłacie 12.000 do 30.000 zł. na sprzedaż. Wiad.: Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (10150)

120 mtr.
toru 75 ctmr. szeroki, wagonik platformowy i tarcz obrotową sprzedam. Reinholz, spedytor Koronowo 10142

Pomocnik
gospodarczy, kawaler potrzebny od 1 lipca. Zgł. wraz z opisem świadectw, których się nie zwraca, nadsyłać do zarządu maj. Szezylic p. Keynia. (9715)

Dziewczę
na popołudniu potrzebne. Zgł. od 6—8. Przybył, ul. Gdańska 93. (F-4820)

Dzierżawę
200 mórg ziemi pszennej na dogodnych warunkach. Biuro „Rekord”, Hermana Frankiego 3. (F-4829)

2 pokoje
umebl. lub próżne w centrum miasta, poszukują na biuro. cena obojętna. Of. do Dzien. Bydg. pod „U. P.” (10122)

SPRZEDAŻE
Gospodarstwa
90 mórg pszennej ziemi, inwentarz komplet za 27 tys. zł. sprzedam biuro Centralne Dworcowa 69. Nowakowski (F-4810)

Skład
kofonajalny z powodu wyjazdu na sprzedaż. Ul. Toruńska 122. (F-4834)

Tarty materiał
bukowy 100 zł., dębowy 140 zł. na sprzedaż. Zgł. pod adr. M. Waller, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 329. (10093)

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski może się zgłosić. Wysoki dochód zapewniony. Gniatczyk, ul. Gdańska 154. (F-4811)

Służąca
starsza do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Sienkiewicz nr. 53, restauracja. (10147)

Mieszkania
5—6 pokojowe zaraz lub później poszukiwane. Czyszn płaci się za rok z góry. Uгода według umowy. Oferty upr. się pod „Z. Z.” do Dz. Bydg. (10115)

Pokój
z kuchnią za remont zaraz do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „Zgoda”. (10114)

I kl. majątki ziemskie
obszaru od 100—4000 mg. w Poznanskim i na Pomorzu oraz młyn wodny i parowe ofiaruje „Polonia”, Biuro Centralne, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 17, tel. 698. (10149)

Serwis
piewszorzędny Rosenthała składający się z 125 części, wartości 2 tys. sprzedam korzystnie. Jackowskiego 20, II p. prawo. 10136

Wojazera
dobrze zaprowadzonego z branży cukierniczej poszukuje „Melania”, ul. Piotra Skargi 3. (F-4836)

Maszynistka
polsko-niemiecka zo znajomością polskiej stenografii potrzebna na wyjazd do Gdańska do powaźnego polskiego przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty składać do Dz. Bydg. pod „Maszynistka”. 10132

Poszukiwie
pracy domowej, z utrzymaniem, bez wynagrodzenia. Of. pod „Panienka” do filii Dzien. Bydg. (F-4930)

Zamienie
1 pokój z kuchnią, ul. Pomorska, na jeden do pokojów z kuchnią lub przyjmie portierstwo. Oferty pod „Pomorska” do filii Dz. Bydg. (F-4835)

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „C. G.”. (10104)

270 mórg
buraczanej ziemi, 36 bydła, 12 koni, wpłaty 75 tys. zł., młyn motorowy 120 ctr. przemiału 65 0.0. Szarek, Dworcowa 90. (F-4801)

Planino
sprzedam tania Drost, ul. Hetmańska 22. (F-4826)

Maszynistka
polsko-niemiecka zo znajomością polskiej stenografii potrzebna na wyjazd do Gdańska do powaźnego polskiego przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty składać do Dz. Bydg. pod „Maszynistka”. 10132

Poszukiwie
pracy domowej, z utrzymaniem, bez wynagrodzenia. Of. pod „Panienka” do filii Dzien. Bydg. (F-4930)

Dzierżawę
200 mórg pszennej ziemi, dzierżawę. Gordon, ul. Gdańska 60. (F-4833)

Zamienie
1 pokój z kuchnią, ul. Pomorska, na jeden do pokojów z kuchnią lub przyjmie portierstwo. Oferty pod „Pomorska” do filii Dz. Bydg. (F-4835)

Mieszkanie
1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „C. G.”. (10104)

90 mórg
I klasy, gospodarka obsiana pszenicą, koniczyną, żytem i t. d., z kompletnym inwentarzem, żywym i martwym za 27 000 zł. Zgłosz. spieszne do „Pogoń”, ul. Dworcowa 80, Tel. 1815.

Pościeł
nowa na sprzedaż. Fredry ar. 5, w suterynie. F-5832

Wojazera
dobrze zaprowadzonego z branży cukierniczej poszukuje „Melania”, ul. Piotra Skargi 3. (F-4836)

Poszukiwie
pracy domowej, z utrzymaniem, bez wynagrodzenia. Of. pod „Panienka” do filii Dzien. Bydg. (F-4930)

Dzierżawę
200 mórg pszennej ziemi, dzierżawę. Gordon, ul. Gdańska 60. (F-4833)

Zamienie
1 pokój z kuchnią, ul. Pomorska, na jeden do pokojów z kuchnią lub przyjmie portierstwo. Oferty pod „Pomorska” do filii Dz. Bydg. (F-4835)

Mieszkanie
1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „C. G.”. (10104)

Willa
z wolem mieszkaniem na sprzedaż. Sokolowski, Plac Wolności 2. (F-4814)

Sortownicę
do kaszy firmy „Młynotwórnia” jak nowa sprzedam tania. Reinholz, Koronowo. Spedytor. (10141)

Wojazera
dobrze zaprowadzonego z branży cukierniczej poszukuje „Melania”, ul. Piotra Skargi 3. (F-4836)

Poszukiwie
pracy domowej, z utrzymaniem, bez wynagrodzenia. Of. pod „Panienka” do filii Dzien. Bydg. (F-4930)

Dzierżawę
200 mórg pszennej ziemi, dzierżawę. Gordon, ul. Gdańska 60. (F-4833)

Zamienie
1 pokój z kuchnią, ul. Pomorska, na jeden do pokojów z kuchnią lub przyjmie portierstwo. Oferty pod „Pomorska” do filii Dz. Bydg. (F-4835)

Mieszkanie
1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „C. G.”. (10104)

Obrona prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściągania należności itd.

St. Banaszak, ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304. Długoletnia praktyka. 27310

POLECENIA

Lód dostarczam na życzenie stale i codziennie. Telefon 13-13, Wielkopolska Wytw. Lodów, Dworcowa nr. 53. (10009)

Kanapy leżanki, materace, ratami - gotówka. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-4805)

Ubranka (1591 do Komunii św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a.

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoly, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salony, mahoni. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573)

Piany nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włókniarzy R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397)

Rakiety tenisowe naprawia najtaniej. Zgł. St. Niewczyk, Bydgoszcz, ul. Gdańska 147. (F-4647)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajner, Bydgoszcz, (9574 Dworcowa 3. Tel. 1921)

Obuwie sportowe i do gimnastyki tanio. Nr. 28-34 zł. 5.50 35-41 zł. 6.80, 42-46 zł. 7.80. K. Dux, Gdańska 149. (F-4655)

Tapety

wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (7447)

Plisowania

karbuje i plisuje suknie za 2-5 zł., również batykuję suknie, chusty szale. Można wzory, piękne desenie. W. Szeffs, Bydgoszcz, ul. Batorego 5, II. pr. wejście z ulicy, Zaufek. (9864)

Karbowanie plisowanie i dekaturowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, Plisowania sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 53, Śniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel, Poznańska 5, skład kapeluszy, Nakło, ul. Ks. Skargi 391, Znin, Rynek 7, Koronowo, ulica Sienkiewicza 2. Materiał może być pocztą przesyłany. (10090)

Bielizna pojedynczo i elegancko, w domu, poza domem i na prowincji wykonuje Gregor, ul. 3 Maja 6. (9817)

Bielizniarka specjalistka z Warszawy poleca się. Wileńska 13, parter lewo, M. Pisarska. F-4792

Mleko dla dzieci 3 razy dziennie oddaje Malborska 13, Wilczak. (10082)

Zupełna wyprzedaż zakopiańskich pantofli ładnie haftowanych. Lucius, Mostowa 9, II piętro podwórze. (10072)

SPRZEDAŻE

Majątki ziemskie w wielkim wyborze posiada stale od 10-1900 mórg i więcej, również kamienice wile, fabryki, tartaki, młyny parowe i wodne, interesu handlowe, mieszkania i t. p. także na zamianę różne kamienice na majątki ziemskie poleca i przyjmuje zlecenia Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon 18-15.

Młyn parowy przemiał 400 ctr., przytem tartak, dom w ogrodzie, 10 pokoi, stajnie, szopy, śpichlerze, 10 mrg. ziemi, w bogatej okolicy, stacja kolejowa w miejscu. Cena 130.000 zł., wpłaty 40.000 zł. i wiele innych młynów motorowych i wodnych poleca Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon 18-15.

Gospodarstwo 67 mórg, przy Bydgoszcz, inwentarz kompletny sprzedam za 28.000 zł. Kurnatowski, Ogrodowa 2. 10067

Wila 6 pokojowa, duży ogród owocowy, cena 15 tys. zł. „Stella”, Dworcowa 64. (F-4781)

Majątek 1200 mórg pszennej ziemi, zabudowanie I kl., blisko stacji, cena 200 000 zł. Stella, Dworcowa 64. (F-4780)

Dom nowoczesny z dwoma składami w centrum miasta. Cena 35 tys. zł. Stella, Dworcowa 64. (F-4779)

Skład narożnikowy nadający się na wszelką branżę, na Wilczaku, z towarami i przylegającym pokojem, mieszkanie osobno, tanio na sprzedaż. Nakielska 10a.

Skład w najlepszym położeniu centrum miasta bardzo korzystnie na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. (10125)

Skład kolonialny z towarami, przy rynku, za 3000 zł. na sprzedaż. Kurnatowski, Ogrodowa 2. (10071)

Skład spożywczy, nadający się na każdą branżę, w dobrym położeniu, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Informacji udzieli B. Leppert, Pod Blankami 1, Bydgoszcz, skład. (F-4798)

Sprzedam mój interes kolonialny z 2 urządzeniami, składnicą, towarami, sklepem i mieszkaniami 2-pokojowym z kuchnią, w cenie 5.500 zł., lub zamienię na mniejsze gospodarstwo. Pośrednicy wykluczeni. Of. pod „F. 55” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4739)

Baczność! 10 odsiewaczy (Sichtmaschinen) wraz z przedsięwzaczami (Vorsichter), 1 kompletny kamień sruutownik 120 szeroki, 1 elektryczna suszarnia - zobaczyć można wszystko w ruchu, sprzedaż Młyn Parowy, Pniewy, Wlkp., Tel. 8. (9800)

Zamienię 40 H. P. motor ropowy „Linta” na samochód lub motocykl z wózkiem. Wiadomość: majątek Góry, poczta Skulsk. (F-4734)

Motor benzynowy 2 1/2-3 1/2 P. S. fabrykat Grady, zaraz do użytku, z powodu nadmiaru nadzwyczaj tanio na sprzedaż. Władysław Swakowski, Serock (Pom.). pow. Świecie. (F-4790)

Korzystnie na sprzedaż używane, lecz dobrze zreperowane żniwiarki 1 oryginal. „Cormick” 1 oryg. „Deering” 1 młocznia „Peters” Fr. Kłos i Syn Bydgoszcz, Gdańska 97, tel. 1683. (9694)

Centryfuga w dobrym stanie na sprzedaż. Stochmal, Zielonczyn, poczta Strzelewo. (10081)

Ford sportowiec dwusiedzeniowy jak nowy niż ceny na sprzedaż. F. Butowski i Ska, ul. Gdańska nr. 158. (9927)

Autobus dobrze utrzymany na 16 osób, gotowy do jazdy na dogodnych warunkach tanio na sprzedaż. Oferty pod „A. Z. 110” do Dzien. Bydg. (9933)

Rower męski, mocny w dobrym stanie sprzedam ul. Śniadeckich 24, skład z porcelaną. F-4806

Wózek promenadowy na sprzedaż. Królowej Jadwigi 8. Skład. F-4789

Wóz bydlęcy nowy, na sprzedaż. Garbary 5. (9839)

Bryczka w dobrym stanie okazynie na sprzedaż. Wiadomość: Gdańska 160, skład papieru. (F-4775)

Szafa mahoniowa duża, oraz psycze w artystycznym wykonaniu, korzystnie na sprzedaż. Wiad. ul. Cieszkowskiego nr. 17, I p. lewo. (F-4819)

Sprzedam meble z powodu wyjazdu Lenartowicza 27. (10083)

Wyprzedaż. Sypialnie, jadalni, męskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jankowskiego 33. (10084)

Duży dywan smyrnński na sprzedaż. Wiad. ul. Cieszkowskiego nr. 17, I p. lewo. (F-4817)

Sypialka dębowa fornierowana tanio na sprzedaż. Stolarnia, Królowej Jadwigi 10. (10065)

Pianina krzyżowe pierwszorzędne tanio do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10, naprzeciw Straży Pożarnej. (9676)

Fortepjan koncertowy, krzyżowy, krótki Westermeyera, na sprzedaż. Kościuszki 50, pierwsze piętro prawo. F-4735

Pianino używane korzystnie na sprzedaż. Majewski, Pomorska 65. (F-4585)

Korzystnie na sprzedaż dubeltówka bezkurkowa kal. 12, Steyer ejektorka i karabin Mannlicher oryginal kal. 8. Oferty do Dz. Bydg. pod „U. G.” (10075)

Oddam terjerka, suczka tresowana w dobre ręce. Adres w Dz. Bydg. (10038)

Chart (Windhund) biały, dwuletni tanio na sprzedaż. Zgł. Toruń, Słowackiego 27a, parter prawo. (90027)

Dobermany szczeniaki 2 miesięczne po rodzicach nagrodzonych na wystawach medalami na sprzedaż maj. Góry, p. Skulsk. (F-4733)

Młode papugi, zielone, na sprzedaż, ul. Śniadeckich 55. II pr. prawo. (F-4785)

Golebie 10 par, jak Wienerki, Mewki i inne rasowe, z powodu zwinięcia hodowli na sprzedaż. B. Suchowski, Bydgoszcz, Wiatrakowa 4. (F-4786)

KUPNA

Kupię (4792) akcje Banku Polskiego Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesola nr. 13.

Kupię domek ze składem, w ruchliwej ulicy, wpłacę do 20.000 zł. lub skład z mieszkaniem w Bydgoszcz. Of. do Dz. Bydg. pod „Domek nr. 100”. (10079)

Słone prosta, wiązana i luźna kupuje po najwyższych cenach siewczarnia, Bydgoszcz, Nowy Rynek 3, 9486

Mebie ogrodowe, (żelazne) kupi Mroczynski, Boelanowo 31 II piętro. (10111)

Malpka kupię dla dzieci. Zgłosz. z podaniem ceny pod „Malpka” do filii Dzien. Bydgoskiego Dworcowa nr. 2. F-4689

Karoserje autobusowa do Forda kupię. Kiełpiński, Grunwaldzka 146. (10124)

2 kury do nasadzenia kupię. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. (10120)

LEKcje

Do matury gimnazjalnej przygotowuje gruntownie osoba z ukończoną celującą wyższem wykształceniem. Włostowski, Gdańska 43. (F-4796)

Do zbiorowych lekcji angielskiego (systemem Berlita) dla początkujących przyjmę jeszcze trzy osoby. Zapisy od 5-7 Wileńska 13. II p. pr. (F4776)

Angielskiego lekcji, korepetycji, konwersacji udziela pojedynczo i zbiorowo, doświadczona nauczycielka, Wileńska 13, III pr. prawo. od 5 do 7. (F-4681)

Wpisy na kursy maturalne i do kształcące (koedukacyjne) w Bydgoszcz przyjmuję Sekretariat Kursów, przy ul. Dworcowej 82, „Przyjaciół Szkoły”. F-4672

Akademik niemiecki poszukuje zaraz wyrobioną siłę nauczycielską w polskim, możliwie każdego wieczora od godz. 7-8. Of. z podaniem honorarium pod „D. 78” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4802)

POSADY WOLNE

Bezplatne prospekty listowych kursów stenografii, kaligrafii wysyła Redakcja Stenografii, Warszawa, Szczygła nr. 12. (7642)

Dwuch dzielnych pomocników fryzjerskich poszukuje Salon de Coiffure, Ignacy Budziński, Bydgoszcz, Plac Teatralny 3, tel. 902. (9936)

Podróżującego z kaucją 500 zł. poszukuje zaraz Bydgoska Fabryka Szczotek, ul. Śniadeckich 45. (F-4784)

Panienka w wieku od 17-20 lat, sumienna i biegła w rachunkowości i ekspedycji, potrzebna od 1-go czerwca br. do hurtowni wyrobów tytoniowych w powiatowym mieście. Zgł. z odpisem świadectw, fotografią i wymaganą pensją, przy wolnym stole i stancji proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Tytoń 1000”. (10077)

Dzielną kierowniczkę filii z branży galanterijnej i zabawkowej, władającą językiem polskim i niemieckim z dobrymi świadectwami i z kaucją poszukuję zaraz. Oferty pod „F” do Dzien. Bydgoskiego. (10076)

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Of. pod „C. R.” do Dz. Bydg. (10066)

Poszukuje zaraz dobrego cukiernika, który obeznan jest z piekarstwem. Orła nr. 6. (10037)

Czeladnik krawiecki potrzebny zaraz. Bigalke, Libelta 10. (10123)

Potrzebna młoda, uczciwa dziewczyna powyżej lat 15, na kilka godzin dziennie do pomocy w kuchni i domu. Zgł. tylko z dobrem poleceniem od godziny 15-17 w czwartek i piątek, ul. Zamoyskiego 20, II pr. lewo. (F-4801)

Dziewczyna do dzieci, dobrze władająca językiem polskim może się zgłosić natychmiast. Jackowskiego 17, parter prawo. (10105)

Służąca młodsza, umiejąca cośkolwiek szyć, potrzebna zaraz. Grunwaldzka 17. (10101)

Służąca z dobrymi świadectwami, samodzielna potrzebna. Szwederowo, Stroma 55. (10116)

Służąca z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg. (10099)

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna osoba przyjmie posadę u samotnego pana. Zgł. pod „Inteligentna” do Dz. Bydg. (6962)

Bona do dzieci poszukuje posady. Świadectwa dobre. Zgłosz. pod „Bona I” do Dzien. Bydg. (9825)

Czeladnik piekarski ze znajomością cukiernictwa poszukuje zaraz pracy. Ludwik Wesolowski, Lisewo pow. Chełmno. (10094)

Posady samodzielnej kucharki lub wyroczycielki poszukuje od 1. 6. 27. r. u starszego państwa lub samotnego pana. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Samodzielną” (F-4800)

Starsza dziewczyna pracowita, uczciwa, znająca się na gospodarstwie poszukuje miejsca u starszych osób zaraz, 15 maja lub 1 czerwca. Zgł. pod „P. K.” do filii Dz. Bydg. (F-4795)

Majster kowalski i maszynista poszukują posady. M. Kuck, Marjampol, poczta Fordon. (10080)

Mistrz młynarski żonaty, dobry fachowiec, obeznan z wszelkimi maszynami jak i sposobami w zakresie młynarstwa wchodzącymi, wykonuje remonty własnymi narzędziami, poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. uprasza K. Kaldowski, Bydgoszcz, ul. 20 Stycznia nr. 10. (10088)

Syn uczciwych rodziców, mający chęć wyuczyć się fryzjerstwa poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod „Uczeń” do Dziennika Bydgoskiego. (10085)

Krawcowa poszukuje pracy w dom. Ul. Dworcowa 31a. (F-4791)

Inteligentna sympatyczna panna, muzykalna, niemieckimi polskim, zajmie się wychowaniem dzieci lub jako towarzysząca. Łaskawe zgłoszenia do filii „Dzien. Bydg.” Dworcowa 2 pod „1001”. (F-4788)

Służąca z wioski, z dobrej rodziny, umiejąca dobrze szyć, poszukuje posady. Oferty pod „L. C.” do Dzien. Bydg. (10119)

Poszukuje posady przy solidnej firmie lub przedsiębiorstwie z samochodem osobowym (Limuzyna) za skromnym wynagrodzeniem. Nadaje się do każdej funkcji, władam kilkoma językami. Of. pod „Samochód” do Dzien. Bydg. (10118)

DZIERZAWY

Poszukuje piekarnia z domem w mniejszym mieście w Poznańskim lub na Pomorzu. Of. do Dz. Bydg. pod „P. D.” (9973)

Poszukuje sklepu z mieszkaniem lub bez w jednej z głównych ulic Bydgoszczy lub więzkiego miasta w Poznańskim lub na Pomorzu jednak także tylko z mieszkaniem. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Embe”. 4746

Ubikację na warsztat wydzierżawi właściciel, Grunwaldzka nr. 137. (9838)

Piekarnia dobrze prosperująca w dużym mieście powiatowym, gdzie garnizon, seminarjum zaraz do odstąpienia. Zgł. A. Janowska, ul. Mazowiecka nr. 10. (10041)

Ubikację nadające się do fabrykacji wód mineralnych i składu piwa, obszerne piwnice i podwórze wydzierżawie zaraz, ewentl. przystąpię do spółki. Zgł. pod „B. S. 2” do Dzien. Bydg. (10102)

Ubikację obszerne, stosowne na biura są do wynajęcia Stary Rynek. Zgłosz. upraszam do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2, pod „Ubikacje”. (F-4783)

Ubikację wraz z urządzeniem do kawy palenia korzystnie sprzedam lub poszukuję spółnika. Zgł. Ugory 23. (10113)

Skład i 2 pokoje z kuchnią do wydzierżawienia zaraz. Adres w Dzien. Bydg. (10112)

MIESZKANIA

Mieszkanie 4-5-pokojowe w okolicy ulicy ul. Długiej poszukuje zaraz lub później. Czynnz wedle umowy. Zgł. pod „Umowa” do Dz. Bydg. (9672)

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie w Bydgoszczu na takowe lub 2-pokoj. w Poznaniu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Bydgoszcz-Poznań”. (9107)

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w średniościu, na takie same dalej od miasta lub na przedmieściu. Of. pod „Ludwik” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-4794)

Pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Of. pod „Mieszkanie 77” do Dz. Bydg. (10089)

Mieszkanie do wydzierżawienia zaraz lub później, na wiosce, dobra okolica nadająca się dla stolarza lub ślusarza. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A. 1”. (10096)

Nowoczesne mieszkanie 5-pokojowe w pobliżu Placu Kochanowskiego, częściowo umebl., korzystnie do oddania. Spieszne of. pod „A. B.” do filii Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. F-4815

Zamienię dwa pokoje z kuchnią przy ul. Toruńskiej na takie same z wygodami. Zgłosz. pod „Zaraz” do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-4787)

POKOJE

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 49, I p. prawo. (F-4765)

Hotel Rios Bydgoszcz, Długa 53. Pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 10064

Skromnego pokoju poszukuje inteligentna pani. Zgłosz. pod „Pokój” do Dzien. Bydg. (10063)

Pokój z osobnym wejściem z utrzymaniem dla solidnego pana do wynajęcia. Świętojańska 20, p. tr. (F-4753)

Pokój umeblowany z używaniem kuchni dla młodszej pani do wynajęcia. Gdzie wskaże filia „Dziennika Bydgosk.” Dworcowa 2. (F-4793)

Pokój umeblowany, światło elektryczne łaźienka, w lepszym domu, dla inteligentnej osoby, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kowalewska, Sienkiewicza 50. F-4804

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Długa 25, I pr. (10097)

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Grodzka 2, II pr. prawo. (10098)

Pokój dla 2 panów zaraz lub od 15 do wynajęcia. Śniadeckich 47 a I piętro. F-4803

ROZMAITE

Oblady dobre wydaje się. Grodzka 18, I pr. (9964)

Baczność! Przyjmuję 6-8 osób na letnisko w pięknie położonej okolicy lesistej, 10 min. od stacji, od zaraz. Adres wskaże filia Dzien. Bydg. (F-4797)

Letnisko we dworze, 2 godziny od Gdańska, pięknie położone, las, jezioro, pokoje z utrzymaniem lub bez. Wielkie Wyreby, p. Smętowo. (10078)

Poszukuje 2.500 zł., gwarancja pierwszorzędna - zabezpieczenie państwowe. Of. pod „W. F” do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-4799)

Panna inteligentna, pomorzanka, posiadająca gospodarstwo około 70 mórg pszenno-buraczanej ziemi, pragnie poznać pana w celu matrymonialnym. Panowie z gospodarstwa w wieku od lat 30-36, dobrego charakteru, z gotówką do 8000 zł., raczą oferty swe nadesłać pod „D. Dz.” do Dzien. Bydg. (10053)

Kawaler lat 33 rzym. kat., rolnik i mleczarz, posiadający gotówki 8-10.000 zł., pragnie zapoznać się z panią lub wdową w celu małżeńskim. Panie które posiadają gospodarstwo lub mleczarnię zechcą zgł. się pismiennie pod „K. 33.” do filii Dz. Bydg. Dyskrekcja będzie zachowana. (F-4773)

Pierwszorzędna lokata 6.000-7.000 dolarów poszukuje się celem kupna bezkonkurencyjnego b. rentownego przedsiębiorstwa, wraz z realnością na Pomorzu. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgł. pod „Dobra lokata” do filii Dzien. Bydg. Toruń. (10050)

Zaginął szczeniaki, szpic biały przy ul. Ossolińskich. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem ulica Mickiewicza 2, parter pr. (10095)

Książkę wojskowa na nazwisko Józef Kabat, Nakło, unieważnia. (9976)

†
Dnia 1 maja r. b. o godzinie 7 po poł.
zmarł nasz współpracownik
S. P.
Jan Modrakowski
przeżywszy lat 53. W Zmarłym tracimy
sumiennego człowieka.
Cześć Jego pamięci.
Pozn. Tow. Strzeżenia z o. p.
Filja Bydgoszcz.
Pogrzeb dziś w środę o godz. 5 po poł.
z domu żałoby, ul. Lenartowicza 4. (101C0)



Państw. Nadleśn. Żołędowo
p. Maksymilianowo
urządza w maju b. r. następującą
licytację drewna budowlanego
na potrzeby lokalne
oraz drewna opałowego
z wszystkich leśnictw:

1. we wtorek, dnia 10. V. od godziny 9-tej począwszy na salce p. Mikulskiego w Żołędowie i
 2. we wtorek, dnia 24. V. od godziny 9-tej począwszy na salce p. Ziółkowskiego w Smukała.
- Równocześnie podaje się do publicznej wiadomości, że Nadleśnictwo sprzedaje z wolnej ręki dopóki zapas starczy, w biurze Nadleśnictwa w poniedziałki wtorki i czwartki w godzinach służbowych **galerii II i III** ni. po niższych cenach. (9996)

POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
(Wydział Dóbr Państwowych)

W dniu 19 maja br. odbędzie się w biurze Wydziału Dóbr Państwowych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu (gmach Wojewódzki, pokój 30)

ustny przetarg
na dzierżawę jeziora Skarlińskiego
w Wawrowicach, powiat lubawski.

Jezioro obejmuje ca 300 ha i wydzielone zostało na lat 12.

Reflektanci winni wnieść do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Dóbr Państwowych) piśmienne podania **najpóźniej do 15. V. br.** z dołączeniem świadectwa moralności, wystawionego przez miejscową władzę policyjną, dowodu obywatelstwa polskiego, dowodu na posiadany własny majątek w wysokości co najmniej 4.000 zł. i odpowiednie przyrządy rybackie oraz dowodu fachowości rybackiej, a pozatem w dniu przetargu złożyć na ręce Komisji Licytacyjnej wadium w wysokości 100 zł., które od trzech najwięcej dających zdeponowane zostanie w Kasie Skarbowej w Toruniu bezprocentowo aż do ostatecznego wyboru dzierżawcy, a pozostałym reflektantom zwrócone zostanie po skończonej submisji.

Ewentualne dalsze informacje udzielone zostaną w biurze wyżej wspomnianego Urzędu. (10073)

Za Wojewodę:
(-) Ceceniowski
w z. Naczelnika Wydziału Dóbr Państwowych.

Wydział Powiatowy bydgoskiego pow.
zamierza wydać drogą pisemnego przetargu

zbiór owoców z aleji szosowych
w roku bieżącym:

1. Bydgoszcz—Nakło, odcinek w km. 11,5—12,9 w Kruszynie (czereśnie)
2. Mroza—Słupowie, odcinek w km. 4,9 do 7,34 w Słupowie (czereśnie)
3. Fordon—Witki, odcinek w km. 23,1 do 27,6 we Witkach (jabłka)

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach uprasza się nadesłać do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy, ul. 20. Stycznia 20 r. nr. 1 do dnia **10 maja godz. 12**, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert i udzielenie przydziału jednemu z trzech najwięcej dających ofertów. Koperta winna być zaopatrzona napisem pod

- 1) Aleja czereśniowa w Kruszynie
- 2) Aleja czereśniowa w Słupowie
- 3) Aleja jabłkowa we Witkach.

Do oferty należy załączyć pokwitowanie Powiatowej Kasy Komunalnej (w Starostwie) za wpłaconą kaucję w wysokości za aleję pod 1) 150,— zł., pod 2) 300 — zł., pod 3) 100,— zł. Należytość jest płatna z góry w dniu udzielenia przydziału, a kaucję zwróci się po zebraniu owoców i odebraniu alei przez Powiatowy Urząd Budownictwa. — Warunki przeczytane będą w dniu otwarcia ofert. (9997)

PIANINA

własnej fabrykacji poleca w eleganckim, modnym, krzyżowym wykonaniu, z najlepszym repetycyjnym mechanizmem, po przystępnych cenach na odpłatę do 18 miesięcy z długoletnią gwarancją.

Zastępstwo słynnych zagranicznych firm.

B. SOMMERFELD

Zal. 1905 r. Fabryka i hurtownia pianin Zal. 1905 r.
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56. Tel. 883 i 918.
Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4. Tel. 229. (6427)

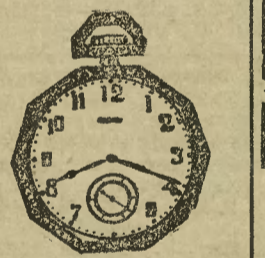
ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI
MYDŁO
„CAZIMI”
METAMORPHOSA

Opony samochodowe
Dunlop - Michelin

i amerykańskie fabrykacji.
Wszelkie wielkości na składzie. Proszę zażądać cenniki i specjalnej oferty.

E. Stadie - Automobile,
Bydgoszcz, 9599
ul. Gdańska nr. 160.
Tel. 1602.
adr. tel. Motosta.

Pamiątki podarkowe
do 1-szej Komunii św.



Zegarki kieszonkowe i bransoletki oraz piarścionki, torebki, kolczyki, różańce i t. d. poleca w wielkim wyborze po cenach najkorzystniejszych (8191)

Magazyn jubilerski
H. M. Garczyński,
Bydgoszcz,
Plac Teatralny nr. 4.



Zakup i sprzedaż złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres wchodzących.

Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 26.

Handel skór

Maks Hasenpusch, Bydgoszcz
dawn. LUDWIK BUCHHOLZ
ulica Przyrzeczce 9. Tel. 117.

Hurtownie! egz. od r. 1845 Detalicznie!
Składnica fabryczna Ludwika Buchholza, fabryki skór w Bydgoszczy.
Przybory szewskie i siodlarskie.
Skóry chromowe krajowe i zagraniczne.

Enzymalt

nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa.
Wyrabia:
Browar Krak. Jana Götza
Kraków, ul. Lubica 17.
Przedstawicielstwo:
SPÓŁDZIELNIA PIEKARSKA
7256) Dworcowa 31a.

POSA DY

Stenotypistka

biegła w polskim i niemieckim języku i niemieckiej stenografii, potrzebna zaraz. Podania z życiorysem, opisami świadectw i podaniem o dotychczasowym zatrudnieniu pod „F. L. 14“ do Dzien. Bydg. (10087)

Pomocnika

do składu kolonialnego i delikatesów dobrze poleconego nie niżej lat 24 **poszukuje** zaraz lub później. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem referencji i pensji przy wolnym stole i stancji przyjmuje (10091)

I. Górny, Żnin.

Drawska Odlewnia Żelaza
i Fabryka Maszyn Drawski-Młyn
poszukuje kilku zdolnych i wykwalifikowanych

formiarzy

Zgłoszenia przyjmuje
Administracja Fabryczna w Drawskim Młynie. (10096)

Stenotypistka

pierwszorzędna siła, znająca polską i niemiecką stenografię, biegła w piśmie i mowie w polskim i niemieckim języku potrzebna zaraz przy wysokim wynagrodzeniu.

Bracia Schlieper,

15. Państwowa Loteria Klasowa

Termin odnowienia losów do II. klasy
upływa 6 maja b. r.

M. REJEWSKA
10107) Bydgoszcz, Dworcowa 17.

PIEGI, żółte plamy, opaleuzne
gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha

„Axela” krem i mydło

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA
M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8
Telefon 43. (8715)

Polecam do natychmiastowej dostawy
la cegły białe
tegorocznego wyrobu po cenach niższych. 10021
Antoni Brzoskowski
Telefon 1 Cegielnia w Szlachcie. Telefon 1

Mebble

wyściełane - najprzedniejszy wyrób
oraz skórzane fabrykuje
Stanisław Drzazga
Bydgoszcz, Gdańska 63.

Każda gospodyni
może mieszkanie
swoje farbą i lakierem sama upiększyć

Fr. Bogacz
w Bydgoszczy
Dworcowa 94

ma wszelkie farby i lakiery w najlepszych gatunkach po bardzo korzystnych cenach stale na składzie i służy chętnie poradą fachową. (8725)

Złom żelazny

kupuje stale odlewnia żelaza
F. Eberhardt
Sp. z o. p. 6630

Nasz
twaróg stołowy
ze słodkiego mleka za-
stepuje (9549)

masło na chleb
codziennie świeże.
Wysyłka poza miejscowa
w skrzynkach.

Mleczarnia Dwór Szwajcarski
Spółdzielnia z o. o.
Bydgoszcz
Jackowskiego 25-27.
Tel. 254.

Na raty. Na raty
Wóziki dziecięce
w wielkim wyborze,
walizki, teki, torebki
skórkowe, zabawki
poleca (6131)

T. Bytowski,
ul. Dworcowa 15a.
Proszę zważać na dokła-
dny numer domu.

Konwie do mleka
w najcieńszym pocy-
nowanym wykonaniu,
wyrobu: Arkona, Si-
lesia i Olkusz
10 litrowe
15
20
Prosimy zażądać
oferty. (8497)

F. Kreski
Bydgoszcz.

Główny Dziennik

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen — Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.